Cena 2 złote.

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 217 | Częstochowa niedziela/poniedziałek 15/16 września 1946 r. | Rok II.

Niemcy napadają na Polskę

W ostatnim czasie mnożą się — najwidoczniej wskutek jakiegoś wewnętrznego porozumienia niemieckiego — artykuły w prasie niemieckiej, obrazujące trudności, jakie powstają dla gospodarki niemieckiej z przyłączenia połaci dawnych Niemiec za Odrą i Nisą do Polski. Wykazuje się ubytek w płodach rolnych w ogólnym budżecie niemieckiej gospodarki, a równoczesny przybytek ludności i zagęszczenie liczby mieszkańców na zachodzie Niemiec, wskutek przybywania uciekinierów i wysiedlonych z Polski i Czechosłowacji. Prasa niemiecka reaguje również ostro na wyrażone ostatnio pretensje Łużyczan do autonomii w ramach państw słowiańskich.

Po raz pierwszy jednak na publicznych zebraniach poruszono — i to w ostrej formie — sprawę polskich granic zachodnich. Na zebraniu partii socjal-demokratycznej w Berlinie przyjęto rezolucję, zwracającą się do Sprzymierzonych, aby poddali rewizji swoje stanowisko w sprawie granic polskich i oddali Niemcom ziemie za Odrą i Nisą. Przewodniczący Franz Neumann stwierdził w przemówieniu, że Polacy „wielkie połacie tego odwiecznie niemieckiego kraju, tak nam obecnie potrzebnego, aby wyżywić nasz naród, pozostawili nieobsiane". W rezolucji stwierdzono, że „oderwanie tych ziem, które niegdyś były spichlerzem Niemiec, a obecnie są tak ważne dla wyżywienia narodu niemieckiego, jest czynem o nieobliczalnych następstwach wobec obecnego położenia na polu żywnościowym" oraz, że „terytoria te są odwiecznie niemieckie i ufamy, iż Sprzymierzeni przy wytyczaniu granic przyszłych Niemiec nie oderwą ich od macierzy".

Co do nas, wiemy jedno: argumenty o „spichlerzu" niemieckim na wschodzie są tak stare, jak stare jest niemieckie dążenie na wschód i łakome spoglądanie ku temu, co cudze. Czy to wówczas, gdy starzy Germanie toczyli boje ze Słowianami nad Łabą, czy wówczas, gdy Fryderyk zabierał sobie Wielkopolskę, czy wówczas, gdy Hitler pisał „Mein Kampf" w celi Landsbergu, czy wreszcie wówczas, gdy Łódź przechrzczono na Litzmannstadt, nigdy nie wystarczyło Niemcom „Lebensraumu" i w miarę, jak pochłaniali łapczywie wielkie połacie zrabowanych ziem, rósł ich apetyt na nowe zdobycze.

Czy przypadkiem nie słyszeliśmy już piosenki, że „spichlerzem niemieckim" jest Ukraina? I bodaj słyszeliśmy to nieraz... Nie tylko gefreiter-führer, ale i sam papa Hindenburg na długo jeszcze przed pięknym Adolfem twierdził to samo...

I wiemy, że jeżeli gdzie, to u Niemców największe zastosowanie ma przysłowie: „l'apetit vient en mengeant".

*

Charakterystyczne jest narastanie liczby i sił tych rewizjonistycznych głosów niemieckich. Że są one wymierzone w naszą stronę — nic dziwnego, Niemcy atakują w punkcie, stanowiącym sól dziejów prusactwa.

To zresztą nakazał führer w swym liście-testamencie do Keitla, pisząc — „musimy odzyskać ziemie na wschodzie". Ten rozkaz chcą wszyscy Niemcy wykonać za każdą cenę. Czy dziwić się więc należy, że nowi Stresemani w rodzaju Schumachera program ten podjęli?

To właśnie zresztą powiedział jeden z korespondentów zagranicznych na konferencji prasowej w Stuttgarcie, urządzonej po przemówieniu Byrnesa, oświadczając, że podobne wynurzenia (jak niemieckie na marginesie mowy Byrnesa) słyszać już raz, a mianowicie w r. 1925, wygłoszone przez... Stresemanna.

Dlaczego by zresztą nie mieli go podjąć? Akcję tę ułatwiają im gesty i wypowiedzi obrońców i nowych przyjaciół Niemiec, którzy — jak ostatnio min. Byrnes — tak zdecydowanie wyciągają przyjacielską dłoń ku Niemcom, zapominając o potwornościach minionej dopiero co wojny. To rozzuchwala. Jak widzimy — rozzuchwala coraz bardziej.

Naród polski wie, co sądzić o tych żądaniach Niemców i o ich przyjaciołach. — W niedzielnej manifestacji odpowiedź padła wyraźnie ustami wicepremiera Gomółki, żywiołowo oklaskiwanego przez tysiączne rzesze manifestantów. Silniejsze oparcie się o Rosję, zbudowanie frontu narodowego i wytężona praca całego narodu — oto nasza odpowiedź przyjaciołom Niemiec.

Antoni Kawczyński.

Dokoła konferencji pokojowej

USA rezygnują z reparacji, bo na wojnie zarobiły

LONDYN (BBC, 14. 9. — **Ostatnie informacje z konferencji paryskiej przynoszą wiadomość o przerwaniu wczorajszych obrad na posiedzeniu komisji polityczno-terytorialnej dla spraw Bułgarii.**

Zamieszanie powstało w momencie, gdy delegat grecki złożył poprawkę do traktatu pokojowego z Bułgarią. Wówczas to delegat rosyjski oświadczył, że **poprawka grecka, jako złożona po terminie, winna być odrzucona, a jedynie tylko poprawka bułgarska, przedstawiona komisji we właściwym czasie, domagająca się rewizji granic w rejonie zachodniej Tracji, może być przedmiotem dyskusji.**

Gdy jednak delegat grecki nalegał w dalszym ciągu na wniesienie jego poprawki na porządek dzienny, przewodniczący komisji Kisielew zakomunikował zebranym, że musi w tej sprawie porozumieć się z generalnym sekretarzem Narodów Zjednoczonych i dlatego **proponuje przerwanie posiedzenie.** Stanowisko przewodniczącego spotkało się ze sprzeciwem delegatów Wielkiej Brytanii, Australii, Nowej Zelandii i Grecji oraz Stanów Zjednoczonych. Wobec niemożności dojścia do porozumienia Kisielew zarządził przerwę — opuszczając zebranie w towarzystwie delegatów ukraińskiego, jugosłowiańskiego i czechosłowackiego.

LONDYN (Obsł. wł.) — Na konferencji paryskiej **zakończono już prace 2 komisji: terytorialno-politycznej dla traktatu z Rumunią i terytorialno-politycznej dla spraw Finlandii.**

NOWY JORK (Obsł. wł.) — W Paryżu komisja, opracowująca traktat pokojowy z Rumunią przyjęła wniosek przewidujący, iż **nad wykonaniem traktatu pokojowego z tym krajem czuwać będzie międzynarodowy trybunał sprawiedliwości.**

NOWY JORK. — Osiągnięcia w Paryżu między Austrią i Włochami wywołały silną reakcję w Waszyngtonie. **„Washington Post"**, dziennik amer. stwierdza, że zdaniem kół urzędowych porozumienie to stać się może wzorem dla innych nieporozumień granicznych. Dziennik jednak zaznacza, że nikt nie twierdzi, że wszystkie problemy związane z nieporozumieniami granicznymi, mogą być tak załatwione, jak sprawa Tyrolu.

NOWY JORK (Obs. wł.) — Przed kilku dniami przewodniczący Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych Spaak zwrócił się do sekretarza generalnego Trygve Lie w sprawie odłożenia sesji Zgromadzenia Ogólnego do 23 października b. r. Obecnie sekretarz generalny Lie podał do wiadomości, że w następstwie jego zapytania, skierowanego do wszystkich członków Zgr. Nar. Zj. **37 państw wyraziło zgodę na przesunięcie sesji, co stanowi dostateczną ilość głosów do prawomocności decyzji.**

NOWY JORK (Obsł. wł.) — Z Paryża donoszą, że charakterystyczną cechą konferencji pokojowej jest olbrzymia ilość zgłoszonych poprawek do traktatów pokojowych. W tej chwili jest ich 204. Tylko niewiele poprawek zostanie uchwalonych. Niektórzy z wnioskodawców proponują je bez nadziei uwzględnienia, tylko po to, by dać wyraz swemu stanowisku w danej sprawie.

MOSKWA (PAP). — W związku z decyzją amerykańską w sprawie reparacji włoskich korespondent TASS'a pisze: **„Zrzeczenie się przez Stany Zjednoczone reparacji posiada bezsprzecznie charakter demonstracyjny.** Wiadomo bowiem, że terytorium Stanów Zjednoczonych nie było okupowane przez nieprzyjacielskie siły zbrojne i gospodarka amerykańska nie poniosła strat na skutek wojny, lecz wprost przeciwnie, rozwinęła się jeszcze w tych latach". Żądania Włoch, żeby przyznać im 5-letnie moratorium, komentuje korespondent TASS'a następująco: „Takie postawienie sprawy nie może być oceniane inaczej, jak niechęć do uznania odpowiedzialności Włoch za zniszczenia, wywołane przez agresorów włoskich w państwach, które padły ofiarą ich napaści. Reparacje potrzebne są po to, żeby te państwa, które ucierpiały, mogły choćby częściowo odbudować swoją gospodarkę. Byłoby krzyczącą niesprawiedliwością zmuszanie tych państw do czekania, aż Włochy, które były przyczyną ich ruiny, odbudują swój własny dobrobyt przedwojenny".

Pisząc o przebiegu dyskusji nad sprawą granic włosko-jugosłowiańskich, korespondent TASS'a twierdzi: „Charakterystyczne że nikt tym razem nie wystąpił przeciwko argumentom, wysuniętym przez delegację jugosłowiańską i bułgarską. Zwolennicy przyznania Włochom terytoriów słowiańskich, jak na skinienie pałeczki dyrygenta, powstrzymali się od wyrażenia zastrzeżeń przeciwko istotnemu stanowi sprawy. Woleli oni znowu przemilczeć, mając nadzieję, że uda się zlekceważyć sprawiedliwe postulaty jugosłowiańskie mechaniczną większością głosów".

Powstanie Towarzystwa Przyjaźni polsko-amerykańskiej

WARSZAWA (PAP). — Dziś w Warszawie odbyło się inauguracyjne zebranie towarzystwa przyjaźni polsko-amerykańskiej na które przybył ambasador USA p. Bliss Lane. Wygłoszono szereg przemówień, odczytano depeszę, jaką przesłał do prezydium Premier Osóbka-Morawski. Wybrano zarząd Towarzystwa, którego prezesem został redaktor Pankiewicz, wiceprezesami Minister Eugeniusz Kwiatkowski, wiceminister zdrowia dr Kożuszkin i rektor uniw. warszawskiego prof. Pieńkowski. Wysłano depeszę do Prezydenta KRN Bolesława Bieruta, prezydenta USA Trumana i Premiera Osóbki-Morawskiego.

*

WARSZAWA (PAP). — Do Warszawy przybyła pani I. R. Eden, honorowy dyrektor organizacji „Children's Community Chest" dla ustalenia form pomocy naszej młodzieży. Dziś p.. Eden wraz z przedstawicielem P. C. K. wyjechała na tereny województwa Dolno Śląskiego. Projektowane jest stworzenie w okolicach Wrocławia szpitala dziecięcego na 500 łóżek przychodni, żłobków i wzorowych przedszkoli.

Przemówienie ministra Wallace'a

„Chcemy współpracy ze Zw. Radzieckim"

NOWY JORK (PAP). — **Minister handlu Wallace wygłosił przemówienie na temat polityki Stanów Zjednoczonych, w którym przestrzegał opierania tej polityki na wzorach brytyjskich.** Podkreślił on, że Wielka Brytania prowadzi na Bliskim Wschodzie politykę imperialistyczną. To mogłoby doprowadzić do wojny, w którą mogłyby być wciągnięte Stany Zjednoczone. „Stany Zjednoczone muszą prowadzić własną politykę, opartą na realnych podstawach, oświadczył minister Wallace. Wielka Brytania i Związek Radziecki nie pragną wojny, ale niezależnie od zamiarów tych państw niebezpieczeństwo wojny istnieje". W dalszym ciągu swego przemówienia minister Wallace powiedział, że mimo, iż Amerykanie bardzo lubią Brytyjczyków jako ludzi, nie mogą wzorować swej polityki zagranicznej na polityce Wielkiej Brytanii. Również polityka Związku Radzieckiego nie powinna być wzorem dla Stanów Zjednoczonych. Zdaniem ministra Wallace **w stosunkach międzynarodowych muszą nastąpić wzajemne ustępstwa i kompromisy dla ugruntowania trwałego pokoju.** „Istnieje jeszcze na świecie wiele elementów reakcyjnych, które pokładały swą nadzieję w zwycięstwie „osi", a obecnie głoszą przyjaźń dla Stanów Zjednoczonych. Wczorajsi wrogowie, a dzisiejsi fałszywi przyjaciele, pragną wywołać wojnę pomiędzy Amerykę a Związkiem Radzieckim. Marzą oni o tym dniu, w którym Związek Radziecki i Stany Zjednoczone zniszczą się wzajemnie. Nie można nam ulec wpływom tym, czy wewnątrz kraju, czy na arenie międzynarodowej. **Pragniemy pokoju i chcemy współpracy ze Związkiem Radzieckim.** Jeżeli Zw. Radziecki zrozumie nasze stanowisko wobec Wielkiej Brytanii, to wierzę, że współpraca będzie możliwa. Otóż nie dążymy do ocalenia imperium brytyjskiego oraz zdobycia nafty za wszelką cenę, nawet za cenę życia żołnierzy amerykańskich. Nie chcemy dla zdobycia nafty dopuścić na rywalizację wszechświatową, bo doprowadziłoby to do nowej wojny". Dalej minister Wallace zaznacza, że prawa małych narodów muszą być respektowane. Żeby to osiągnąć należy wzorować się na polityce prezydenta Roosevelta. Stany Zjednoczone pragną pokoju. Wybory, które odbędą się do Kongresu na jesieni, odbędą się pod hasłem pokoju. Pod tym samym hasłem odbędą się wybory prezydenta Stanów Zjednoczonych w 1948 r.

Z zakończeniu swego przemówienia minister Wallace podkreślił, że Stany Zjednoczone dążą do tego, by tylko ONZ mogła posiadać bombę atomową. Poszczególnym narodom nie wolno będzie wyrabiać bomby atomowej. Również ONZ będzie roztaczać kontrolę nad strategicznymi bazami lotniczymi. Poza tym żadnemu państwu nie będzie wolno wydatkować na cele uzbrojenia więcej, niż 15% swego budżetu.

Granica polsko-niemiecka — granicą Słowian

PRAGA (PAP). — Dziennik praski „Rude Pravo" zamieszcza artykuł p. t. **„Polsko-niemiecka granica jest granicą wszystkich Słowian"**, w którym omawiając mowę Byrnesa pisze m. in.: „Niedawna mowa amerykańskiego ministra spraw zagranicznych w Stuttgarcie, która poruszyła sprawę zachodnich granic polsko-niemieckich, dotyczy również bezpośrednio naszej republiki. **Przesunięcie bowiem polsko-niemieckiej granicy na wschód oznaczałoby wznowienie niemieckich kleszczy, które obejmowały nasze ziemie. Polska granica na zachodzie jest granicą wszystkich Słowian przeciwko niemieckiej ekspansji na wschód. Fakt, że istnieją dążenia, których urzeczywistnienie w takiej czy innej formie oznaczałoby wskrzeszenie wielkich Niemiec, dowodzi najlepiej słuszności nowych granic Polski, zespolonych ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami słowiańskimi. Entuzjazm, jaki wywołała w Niemczech stuttgartska mowa amerykańskiego ministra spraw zagranicznych, jest dla wszystkich narodów słowiańskich jedynie bodźcem do jeszcze silniejszej współpracy i silnej obrony przed każdą możliwością ataku ze strony Niemiec.** Możliwości te podkreślają pewną konieczność uzupełnienia zawartych już umów sojuszniczych paktów umową ze słowiańską Polską. Zdajemy sobie sprawę z tego, jakie silne zespolenie jest przeznaczeniem przyszłości narodów słowiańskich i jak słuszną i bezstronną jest polityka, którą przyjaźń wzajemna słowiańska buduje i rozszerza, zmierzając do wzniesienia trwałych fundamentów prawdziwego pokoju.

Stettinius krytykuje obecną politykę zagraniczną U.S.A.

Amerykańskie czasopismo „Readers Digest" zamieściło niedawno artykuł b. sekretarza stanu USA i b. przedstawiciela USA w Radzie Bezpieczeństwa, Edwarda Stettiniusa.

Stettinius, przedstawiciel wielkiego kapitału amerykańskiego, był człowiekiem „szkoły" Rooseveltowskiej i — jak wiadomo — nie mógł znaleźć sobie miejsca przy nowym kursie Trumana — Byrnesa.

Stettinius nie jest fantastą w dziedzinie polityki zagranicznej. Stojąc na gruncie realizmu, zdaje sobie sprawę z tego, że przyszłość narodu amerykańskiego zależy od rozwoju przyjaznych stosunków międzynarodowych.

Dlatego też ciekawe są jego wypowiedzi o najważniejszych międzynarodowych problemach dnia dzisiejszego. Wypowiedzi te odbiegają dość daleko od poglądów oficjalnych przedstawicieli USA.

W wymienionym artykule w „Readers Digest" Stettinius porusza m. in. najbardziej dziś w prasie amerykańskiej dyskutowaną sprawę stosunków amerykańsko-radzieckich.

Prezydent Truman oświadczył niedawno, iż popiera stanowisko Barucha — autora amerykańskiego projektu w sprawie kontroli energii atomowej. Baruch wypowiedział się, jak wiadomo, przeciwko prawu veta. Stettinius występuje przeciwko podważaniu tej zasady, pisząc:

„Pewni ludzie mówią obecnie o uporze Rosji, która obstaje przy wykorzystaniu swego prawa veta w Radzie Bezpieczeństwa. Nie należy jednak zapominać, że włączenie kwestii prawa veta dla wielkich mocarstw do statutu ONZ wywołane zostało koniecznością uzyskania aprobaty dla tego statutu, zarówno przez naród Stanów Zjednoczonych i senat Stanów Zjednoczonych, jak i przez Moskwę. Prawa veta domagały się więc oba kraje."

Stettinius podkreśla, że konieczność jednomyślności wielkich mocarstw uznana została przez wszystkich członków Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Toteż uważa on dzisiejsze stanowisko USA w sprawie veta, jak i w wielu innych sprawach, za brak konsekwencji i za odstąpienie od przyjętej poprzednio linii politycznej.

Stettinius potępia również tych, którzy spekulując na nastrojach wojennych i rozpalając te nastroje, starają się wznieść mur między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi.

„Nie należy wyolbrzymiać skutków różnic ideologicznych — pisze Stettinius. — Wojna nie musi być koniecznym i jedynym wynikiem tych różnic. W czasie pochodów krzyżowych panowało przekonanie, że narody muzułmańskie i chrześcijańskie nie mogą żyć w zgodzie na jednej ziemi. Podczas wojen religijnych XVII w. panowało przekonanie, że narody katolickie i protestanckie nie mogą żyć w zgodzie na jednej ziemi. Poglądy takie były błędne. Uważajmy więc za równie błędny pogląd, jakoby kraje kapitalizmu i socjalizmu musiały koniecznie prowadzić ze sobą wojnę."

Jakże daleko odbiegają te twierdzenia wybitnego przedstawiciela kapitalizmu amerykańskiego od fantasmagorii polityki „atomowej" i towarzyszącej jej nagonki szowinistycznej.

Przewidujący politycy USA rozumieją, że kraj ich jest zainteresowany w międzynarodowej współpracy w niemniejszym stopniu, niż inne narody świata. H. O.

Anglia odsyła niemców do Vaterlandu

LONDYN. — Agencja Reutera podaje, że rząd brytyjski postanowił przyspieszyć tempo repatriacji jeńców niemieckich z Anglii do Niemiec.

Według ostatnio opracowanego planu repatriacyjnego transporty mają wynosić 15.000 jeńców miesięcznie. W ten sposób repatriacja przeciągnie się przeszło 2 lata.

Pierwszeństwo do powrotu do kraju będą mieli Niemcy o poglądach demokratycznych i kwalifikowani pracownicy przemysłowi. Prócz tego brany będzie pod uwagę czas spędzony w obozie jeńców. Ci Niemcy, których pobyt w Anglii przeciągnie się jeszcze dwa lata, ze względu na to, że znajdują się na końcu listy repatriacyjnej, — będą mieli poprawione warunki bytowania.

W związku z postanowieniem rządu Wielkiej Brytanii ciekawe są wypowiedzi konserwatywnej i liberalnej prasy brytyjskiej, która przyjmuje decyzję rządu na ogół przychylnie, krytykując jedynie, jak „Daily Express", plan z tej strony, że repatriacja przeprowadzona będzie nie dość szybko. — Nie dziwimy się, że Anglicy chcą pozbyć się Niemców z wysp brytyjskich, ale stwierdzenie przez prasę konserwatywną faktu, że dwa lata pobytu w niewoli to okres bardzo długi, musi wydać się nam dziwne w zestawieniu z cierpliwością, jaką wykazywała Anglia wobec naszego 6-letniego pozostawania pod okupacją niemiecką.

Zw. Radziecki ma prawo do Morza Śródziemnego

(RAP) Prasa donosi, że senator Pepper, demokrata z Florydy, mówiąc na temat stosunków międzynarodowych oświadczył, że Stany Zjednoczone nie mają żadnego interesu w tym, aby pomagać Anglii w przeszkadzaniu Związkowi Radzieckiemu, by wyszedł na Morze Śródziemne przez cieśniny Dardanelskie, do czego Związek Radziecki posiada bezsporne prawa.

Pepper powiedział, że Stany Zjednoczone chcą bezwzględnie pokoju, ale ich reprezentanci — jak dodał — mylą się w wyborze metod, mających do tego doprowadzić, odchodząc od rooseveltowskiej polityki dobrego sąsiedztwa. Senator Pepper wezwał Stany Zjednoczone do wycofania ich wojsk z Chin i zostawienia wewnętrznych spraw tego kraju narodowi chińskiemu.

Na konferencji prasowej w Los Angeles, senator Pepper użył ostrego wyrażenia: „Krótkowzroczni, mali ludzie kierują polityką zagraniczną Stanów Zjednoczonych". Politycy, którzy pchają naród na drogę polityki Hoovera, Coolidge'a i Hardinga, odciągając go z drogi rooseveltowskiej polityki, co jest szczególnie ważne w stosunku do Związku Radzieckiego, chcąc podzielić ludzkość na dwa wrogie obozy.

Podkreślając, że Stany Zjednoczone i Anglia kontrolują ważne strategicznie morza na całym świecie, dodał, że Związek Radziecki posiada takie same prawa do Morza Śródziemnego.

400.000 dolarów żądaią USA od Jugosławii tytułem odszkodowania

NOWY JORK. — Korespondent „New-York Tribune" twierdzi, że według informacji, pochodzącej z miarodajnych źródeł, Stany Zjednoczone zażądały od Jugosławii 300.000 — 400.000 dolarów tytułem odszkodowania za śmierć 5 lotników i stratę dwóch samolotów, zestrzelonych przez Jugosławię.

Odznaczenie naczelnego wodza armii norweskiej

WARSZAWA (PAP). — Prezydium KRN postanowiło odznaczyć wodza naczelnego armii norweskiej generała-majora **Oleberga** krzyżem III klasy Orderu Virtuti Militari za zasługi, położone w walkach o Narvik oraz za nawiązanie braterstwa broni z oddziałami polskimi.

„Czarny smok" uznaje kapitulację Japonii

NOWY JORK (PAP). — Z Rio de Janeiro donoszą, że przywódcy terrorystycznej organizacji japońskiej „Czarny Smok" podpisali wreszcie deklarację uznającą klęskę Japonii. Przywódcy „Czarnego Smoka" zobowiązali się jednocześnie do pouczenia 300.000 Japończyków brazylijskich, że poddali się Narodom Zjednoczonym. „Czarny Smok" zamordował ostatnio w San Paulo 19 Japończyków, którzy nie chcieli podporządkować się jego tezom o najwyższej władzy micada nad „niepokonaną" Japonią. Ta sama organizacja urządziła również strajk i zaburzenia wśród japońskich pracowników rolnych.

*

LONDYN (PAP). — **Korespondent Reutera donosi z Tokio, że aczkolwiek w Japonii osiągnięto dużą poprawę sytuacji, jest to jednakże tylko cisza przed burzą.** Nie ma co prawda głodu, strajki są niegroźne, nie widać prawie żadnych demonstracji, w Tokio i innych miastach życie powraca do normy, jednakże **w najbliższych miesiącach należy oczekiwać ważnych zmian, spowodowanych głębokimi przyczynami gospodarczymi.**

Nie rozwiązano dotychczas szeregu ważnych zagadnień. Premier Joszida nie potrafi się przeciwstawić „klice Zaibatsu", t. j. przemysłowcom i kapitalistom i dlatego nieunikniony jest — zdaniem korespondenta Reutera — poważny konflikt w ciągu najbliższych miesięcy. Sprawa stagnacji produkcji, głodu mieszkań, inflacji, bezrobocia również oczekuje rozwiązania. Jest rzeczą naturalną, że feudalna rodzina wielkich przemysłowców Mitsui, Mitsubisz i Sumito oraz inni członkowie „kliki Zaibatsu" nie zechcą dobrowolnie wypuścić z rąk gospodarki japońskiej. Gabinet premiera Joszidy, trzeci po wojnie, niezdolny jest do energicznej akcji, jakiej wymaga sytuacja. Od miesięcy toczą się zakulisowe walki pomiędzy premierem Joszidą a trustami przemysłowymi, które nie chcą się zrzec panowania nad życiem gospodarczym Japonii.

Kryzys rządu włoskiego

Włoskie Zgromadzenie konstytucyjne zebrało się po raz pierwszy po 47 dniach przerwy. Prawie połowa miejsc poselskich świeciła pustkami. Premier de Gasperi i większość ministrów nie byli obecni. Premier włoski przeprowadza rozmowy z dyrektorami departamentu i przywódcami partii w sprawie sytuacji gospodarczej, która doprowadzona była do kryzysu z powodu rezygnacji ministra skarbu Corvina. Premier włoski znalazł się wobec alternatywy powołania nowego ministra skarbu lub też połączenia ministra skarbu i finansów. Partia komunistyczna pragnie by oddzielono tekę ministra skarbu. Przeważa zdanie, że zwycięży w obecnej chwili stanowisko komunistyczne. Dyrektor banku włoskiego Donato Monichella oraz minister transportu Lombardii wspominani są jako kandydaci na stanowisko ministra skarbu. Premier włoski ma wygłosić przemówienie w sprawie sytuacji międzynarodowej dnia 17 września.

Proces o radiową łączność z zagranicą

WARSZAWA (PAP). — Dziś przed wojskowym sądem rejonowym w Warszawie stanął Jan Matysek oskarżony o to, że od czerwca 1945 r. utrzymywał łączność radiową z ośrodkiem londyńskim. Oskarżony został zrzucony na teren Polski jako skoczek w grudniu 1944 r. Oskarżony podczas rozprawy przyznał się do winy stwierdzając, że utrzymywał łączność radiową z zagranicą już po utworzeniu Rządu Jedności Narodowej.

Świadek Leski b. szef sztabu organizacji podziemnej „WIN" zeznał iż łączność z Londynem utrzymywano na rozkaz gł. komendanta „WIN" pułk. Rzepeckiego. Niektóre otrzymane telegramy podpisane nazwiskiem gen. Kopańskiego. Na pytanie prokuratora kto utrzymuje sztab gen. Kopańskiego, świadek przyznaje iż środki na ten cel szły najprawdopodobniej od Anglosasów.

Następnie sąd wysłuchał opinii biegłego który ustalił, iż znajdujące się na sali sadowej dowody rzeczowe jak aparaty nadawcze są produkcji angielskiej z r. 1943 r. W przemówieniu oskarżycielskim prokurator nakreślił m. in. rolę zagranicznych ośrodków finansowych przez czynniki zewnętrzne. Działalność tych ośrodków i ich protektorów zmierzała w kierunku przeszkodzenia w ustabilizowaniu stosunków w kraju. Nie ulega najmniejszej wątpliwości powiedział oskarżyciel, iż likwidacja zagranicznych ośrodków dywersyjnych przyczyniła by się do szybszej konsolidacji społeczeństwa polskiego! Niech zatem wiedzą nasi nieproszeni opiekunowie zagraniczni, że im prędzej zakończą flirt z grupami Borów Andersów, tym lepiej będzie dla umęczonego wojną narodu polskiego. Wyrok zostanie ogłoszony w dniu jutrzejszym.

Nieznane preludium północno-afrykańskiej inwazji 3)

Generał płaci za kolację i... udany desant

— „Nocy tej nigdy nie zapomnę" — pisze w swych pamiętnikach Donald Coster.

Siedzieli we czterech przy stoliku: dwaj Amerykanie i dwaj Austriacy. Zaczynali właśnie spożywać podane po paskarskich cenach kotlety, gdy na salę wkroczył wysoki, szczupły blondyn, generał Theodor Auer, nieoficjalny władca francuskich posiadłości afrykańskich. Wraz z otaczającą go świtą, złożoną z czołowych osobistości swego sztabu, generał zajął miejsce przy sąsiednim stoliku. Począł rozglądać się niedbale po sali i niby od niechcenia uważnie obserwował stolik, zajmowany przez „jego" Austriaków i wicekonsulów amerykańskich.

Dopiero teraz Donald Q. Coster wystąpił ze swym repertuarem. Rozłożył się na stole, opowiedział głośno kilka niedyskretnych historyjek o stosunkach panujących w amerykańskim Departamencie Stanu, hałaśliwie domagał się podania wina, nawymyślał kelnerowi, rubasznie poklepywał Waltera i Fredda po plecach, rzucając przytym od czasu do czasu wojownicze spojrzenia na stolik, przy którym siedzieli Niemcy.

Austriacy poczęli oddychać z ulgą. Walter nieznacznie wyszeptał do wicekonsula swe uwagi.

— Wspaniale, generał jest wprost zachwycony. Ja już znam jego reakcję. On jest wprost oczarowany, jest pod wrażeniem.

Aby ukoronować ten cały wieczór, austriacko-amerykańskie towarzystwo udało się po tej biesiadzie samochodem pod konsulat Rzeszy, gdzie odśpiewano kilka bojowych, antyniemieckich pieśni.

Zadowolenie pana generała

Nazajutrz Freddy przedstawił generałowi słony, na kilka tysięcy franków opiewający, rachunek za kolację. Auer nietylko z radością poniósł „koszty reprezentacyjne", dodając do nich również, tytułem premii, okrągłą sumkę, ale i nie mógł powstrzymać się od wyrażenia Austriakowi swego najwyższego uznania:

— Sehr gut, mein Junge! A teraz wreszcie będziesz mógł powyciągać ważne wiadomości o Amerykanach od tego głupca!

Po otrzymaniu tej relacji, Coster nie wierzył swemu szczęściu. Na dodatek, nabrawszy zaufania do Austriaków, Auer począł ich zapraszać do siebie na przyjęcia w zamkniętym kółku. Można tam było dowiedzieć się wielu interesujących rzeczy i informacje poczęły napływać do konsulatu amerykańskiego. Co noc tajna radiostacja nawiązywała kontakt ze Stanami, przekazując zdobyte wiadomości: chemicy niemieccy opracowali nowe metody masowej produkcji gazów trujących; projekt najazdu na Afrykę francuską drogą przez Hiszpanię został ostatecznie zarzucony przez Oberkommando der Wehrmacht.

Gdzie uderzą alianci?

Z drugiej strony Freddy i Walter wmawiali w Auera, na podstawie „zdobytych" u Costera „pewnych" wiadomości, że termin inwazji alianckiej został już wyznaczony.

To podniecające apetyt informacje denerwowały bardzo generała, który wreszcie w lipcu polecił kategorycznie Austriakom uzyskanie za wszelką cenę dokładniejszych danych. Interesowało go mianowicie, gdzie i kiedy Amerykanie mają zamiar uderzyć.

— Powiedzcie Auerowi — rzekł im Coster — że plan inwazji już jest gotów. Wylądujemy późną jesienią w Dakarze.

Kości zostały rzucone. Donald Coster zdawał sobie w pełni sprawę z ryzyka prowadzonej przez siebie gry. Czy Auer da się złapać, czy połknie tę przynętę? Czy Freddy i Walter nie są nasłani przez tego Niemca, by spełnić rolę tę samą, do jakiej chciał ich użyć Coster? Przecież jeżeli popełniono fałszywy krok, jeżeli Auer połapał się we wszystkim, to może to kosztować życie wielu alianckich żołnierzy.

Ale następnego ranka, Austriacy nie posiadali się z radości, opowiadając Costerowi o przyjęciu, jakie zgotował im Auer, kiedy przynieśli mu powyższą wiadomość, otrzymaną od wicekonsula.

— No, to złapiemy te amerykańskie wieprze! Wpadną w niezłą pułapkę!

Ta wiadomość musi być natychmiast przekazana do Oberkommando!

Tu Auer zadzwonił na adiutanta, wezwał swych podwładnych i po niedługim czasie krótkofalówka konsulatu poczęła nadawać długie szyfrowane sprawozdanie do Wies[illegible]. A potem, w samym gmachu konsulatu Rzeszy wystrzeliły triumfalnie korki od butelek z szampanem i pito długo w [illegible] wznosząc niezliczone toasty za zdrowie Hitlera, chwałę niemieckiego oręża, pomyślność austriackich przyjaciół i nawet za głupiego Amerykanina. Freddy i Walter zostali za swe usługi wynagrodzeni po królewsku.

„Spodziewaliśmy się was w Dakarze!"

Na tym kończyło się zadanie Costera, wyznaczone mu przez pułkownika Donovana przy wykonywaniu „Dakar Cover Plan". Naturalnie, było ono tylko jednym fragmentem zakrojonej na olbrzymią skalę akcji fałszywego „podpowiadania" Niemcom, która była prowadzona równocześnie na wielu terenach i dała — jak wiadomo — wspaniałe rezultaty.

Po kilku miesiącach Costerowi dane było przeżyć chwilę, które we wspomnieniach swych nazywa najpiękniejszymi w swym życiu. Odwołany ze swego „stanowiska" wicekonsula, przydzielony został do amerykańskich wojsk inwazyjnych. Pewnego dnia wylądował wraz z nim na plaży pod Oranem, 1900 mil od Dakaru. Desant ten, nazwany kryptonimem „Operation Torch" („Operacja Pochodnia"), pozwolił na opanowanie tej części Afryki francuskiej kosztem kilku zaledwie salw, a z całej olbrzymiej floty, która go przeprowadziła, ani jeden okręt nie został stracony.

Gdy na wybrzeżu utworzono już silny przyczółek i dowieziono kilka dywizji pancernych i zmotoryzowanych, czołówki wojsk amerykańskich — a Coster wraz z nimi — posunęły się tymczasem naprzód, zajmując w błyskawicznym pochodzie ważną bazę lotniczą Tafaroui. Była ona broniona przez wojska Vichy, które w sile 600 ludzi oddały się do niewoli, rozumiejąc swe beznadziejne położenie.

Donald Q. Coster otrzymał polecenie nawiązania kontaktu z oficerem, który dowodził tymi żołnierzami. Najmita Vichy aż poczerwieniał ze złości, kiedy Amerykanin podszedł do niego. Podniósłszy w oburzeniu rękę do góry, zawołał:

— Skądżeście się wy, Amerykanie, tu wzięli? Czekaliśmy przecież na was w Dakarze!

L. W.

Grecja prześladuje Związki Zawodowe

PARYŻ (PAP). — Światowa Federacja Związków Zawodowych złożyła na ręce delegatów państw biorących udział w konferencji pokojowej memoriał w sprawie swobody działania związków zawodowych w Grecji.

Po zobrazowaniu rozwoju wypadków, które doprowadziły do rozwiązania związków zawodowych w Grecji i prześladowania ich członków, memoriał charakteryzuje obecną sytuację w sposób następujący:

Władze związków zawodowych wybrane w sposób demokratyczny pod kontrolą delegata Światowej Federacji Związków Zawodowych, są obecnie uznane za nielegalne i zostały rozwiązane jako rzekomo nie reprezentujące greckiej klasy robotniczej. Władze te zostały zastąpione przez komitet prowizoryczny, mianowany przez rząd. Komitet ten składa się w większości z monarchistów i b. kollaboracjonistów.

Terror stosowany przeciwko związkom zawodowym jest organizowany przy pomocy aresztowań, gwałtów i morderstw.

Światowa Federacja Związków Zawodowych protestuje przeciwko takiemu stanowi rzeczy i proponuje wysłanie do Grecji komisji śledczej, złożonej z delegatów Narodów Zjednoczonych, do której mogliby się przyłączyć delegaci Światowej Federacji Związków Zawodowych. Federacja „wyraża nadzieję, że jeśli fakty przedstawione w memoriale zostaną potwierdzone, konferencja pokojowa przedsięweźmie natychmiast kroki, aby zapewnić przywrócenie swobody działania związkom zawodowym.

Losy „Zielonej Cyrenajki"

(RAP) Cyrenajka w czasie minionej wojny była jednym z tych terenów, których znaczenie strategiczne wyszło na jaw dopiero w czasie akcji. Jest rzeczą znaną, że w pierwszej fazie walk na osi Libia — Egipt, naczelny dowódca brytyjski, generał Wavell, lekceważył nie tylko koncenrację włoską w Cyrenajce, ale nie doceniał jej znaczenia jako doskonałej bazy wyjściowej dla wielkiego natarcia. Wavell zapłacił drogą cenę za swoje lekceważenie, ale jednocześnie akcja niemiecko-włoska w roku 1942-gim, trwająca aż do zwrotnego punktu pod El-Alamein, otworzyła oczy sztabów na znaczenie wojskowe tej poprzerzynanej licznymi i dogodnymi autostradami rolniczej kolonii włoskiej.

Obecnie Cyrenajka weszła ponownie na łamy wielkich dzienników, przede wszystkim angielskich. Likwidacja włoskiego imperium kolonialnego postawiła na porządek dzienny sprawę poszczególnych jego części. Erytrea i Somali są jeszcze zagadnieniami nie załatwionymi i „wiszącymi w powietrzu". W stosunku do Cyrenajki wysunięto szereg koncepcji przygotowawczych, przy czym prasa brytyjska wysuwa na czoło sprawę jej znaczenia jako bazy militarnej o dwóch zasadniczych kierunkach — śródziemnomorskim i środkowowschodnim.

Lansowana obecnie przez „News Chronicle" wiadomość o tym, że dojdzie do ogłoszenia całkowitej niepodległości Cyrenajki i do zawarcia trwałej umowy wojskowej i gospodarczej z przywódcą libijskich koczowników, Said Idrys el Sannusi, świadczy o tym, że w grę wchodzi taki sam manewr brytyjski, jak w wypadku „niepodległej" Transjordanii.

Nacisk, jaki kładzie prasa angielska na znaczenie Cyrenajki jako bazy wojskowej, świadczy o tym, że brytyjskie nadzieje uzyskania wpływów na tym obszarze związane są z akcją, zmierzającą do rozbudowy szerokiej sieci baz na całym Bliskim Wschodzie i Morzu Śródziemnym.

Aresztowania w Iranie

LONDYN (PAP). — Jak komunikuje Agencja Reutera korespondenci dzienników teherańskich donieśli w niedzielę z miasta irańskiego Ispahan, że ogłoszono tam godzinę policyjną i prawo wojenne w następstwie wykrycia „spisku przeciw bezpieczeństwu kraju". Perski minister prasy i propagandy książę Musaffat Fircus udał się w sobotę do Ispahan i osobiście prowadzi badania aresztowanych, jak również ogólne śledztwo.

Czescy mężowie stanu przemawiają

PRAGA (PAP). — Prezydent Czechosłowacji dr Edward Benesz, który przybył z Topolczianek w Słowacji wygłosił przemówienie poświęcone wielkiemu dziełu Masaryka, wychowawcy narodu czesko-słowackiego. „Najbardziej straszliwa wojna w dziejach ludzkości — mówił prezydent Benesz — wywarła główny wpływ na dalszy rozwój polityki gospodarczo-społecznej i narodowej. Krzywdę stuleci wynagradza sobie nasza republika zgodnie z wynikami ciężkiej walki ducha sprawiedliwości i pokoju i dąży do tego, żeby stać się państwem czysto narodowym. Nie ulega wątpliwości, że wszystkim narodom świata chodzi o zapewnienie spokoju i pokoju i dlatego czuwać musimy nad usunięciem niebezpieczeństwa zagrażającego temu dziełu. Polityka mniejszości narodowej należy u nas do przeszłości. Niemcy i Węgry powrócić muszą do swoich krajów, a my Czesi i Słowacy budować będziemy swą wolną, niepodzielną, demokratyczną, socjalistyczną, sprawiedliwą republikę.

PRAGA (PAP). — W Pilznie na uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku uczczeniu pamięci prezydenta Masaryka i wybitnych działaczy partii socjal demokratycznej wicepremier Fierlinger wygłosił przemówienie poświęcone sytuacji wewnętrzno-politycznej i międzynarodowej. „Świat po wojnie — oświadczył m. in. wicepremier — ugina się pod ciężarem nowych problemów i zadań. Zdecydowaliśmy się na szybką i rzeczową reformę w dziedzinie wielkiego przemysłu i bankowości, stosując przy tym własny typ socjalizacji, odpowiadającej najlepiej w swojej formie stosunkom i woli naszego narodu". Omawiając obecną sytuację międzynarodową, wicepremier stwierdził, że zbliża się okres zmagań, ponieważ reakcja międzynarodowa stale czeka na odpowiedni dla siebie moment. Nowe ciemne chmury wojennego imperializmu zmuszają demokrację do wzmożonej czujności dla przeciwstawienia się problemom agresywnego militaryzmu.

— o —

Zgasłe gwiazdy hitlerowskiego firmamentu

Parafrazując znane powiedzenie sędziwego nestora satyry europejskiej, Bernarda Shaw'a, można by powiedzieć, że nie tylko głupota ludzka, ale i ludzka bezczelność nie ma granic.

Świadczy o tym wzmożona propaganda dawnych towarzyszek życia głównych niemieckich zbrodniarzy wojennych. Ich mężowie, zasiadając na ławach oskarżonych, nie mają wiele sposobności do tak rozpanoszonego w państwie Hitlera gadulstwa, przywoływani do porządku przez prokuratorów i sędziów. Inaczej ma się sprawa z ich połowicami, z których większość chodzi swobodnie po anglosaskiej strefie okupacyjnej Niemiec, nie przestając prawie ani na chwilę gadać na temat dobrodziejstw hitlerowskiego reżimu.

Dziennikarz, współpracujący w amerykańskim piśmie „Morgen Freiheit", wydawanym dla Niemców, zajął się badaniem, co i jak robią te dawne ozdoby salonów Goebbelsa i Ribbentropa.

„Żona Rudolfa Hessa przez cały czas norymberskiego procesu nie omijała najdrobniejszej okazji dla oświadczenia, że ubóstwia swego małżonka nie tylko jako męża, ale jako symbol hitleryzmu. Korzysta ona z całkowitej wolności i żyje w dostatku wśród tych bogactw, które są owocem rabunków jej męża. Obecnie zamierza ona wydać swe pamiętniki, licząc na szerokie możliwości ich zbytu w Stanach Zjednoczonych. Ma to być „dokładna historia partii narodowo-socjalistycznej, tak jak obserwowała ją sama wraz ze swym mężem (począwszy od swego spotkania z Hitlerem w roku 1920)."

„Żona Quislinga niedawno oświadczyła, że jej mąż jest męczennikiem, który zginął za wolność nordycką."

„Wdowa po Himmlerze nie opuszcza żadnej nastręczającej się sposobności, żeby podkreślić, że uważa swego małżonka za wielkiego germańskiego wodza."

„Żona Jodla oświadczyła, że wyobraża sobie, iż ideałem hitlerowskim jest, jakoby Niemcy zawsze popierali się nawzajem. — Nigdy nie może ona zrozumieć, dlaczego i po co Stany Zjednoczone i Wielka Brytania wmieszały się w wojnę."

Zwraca na siebie uwagę niezwykła jednomyślność wypowiedzi żon byłych dostojników hitlerowskich. Tajemnicę tej prawie mechanicznej tożsamości w wypowiedziach hitlerowskich dam, wyjaśnia częściowo oświadczenie żony byłego przewodniczącego niemiecko-amerykańskiego towarzystwa niejakiej Kuhn, która stwierdza, że „führer pomyślał o wszystkim: Kobiety niemieckie otrzymały ścisłe wskazówki co do swego postępowania w wypadku klęski. Żony i córki zabitych lub aresztowanych przywódców, mają dokładne instrukcje".

Angielki pomagają niemcom do ucieczki

„The Daily Mail".

„W ciągu trzech pierwszych tygodni sierpnia uciekło z obozów w W. Brytanii 70 jeńców niemieckich. Przypuszcza się, że wielu z nich otrzymało pomoc i kryjówkę od współczujących cywilów, przeważnie kobiet angielskich.

56 uciekinierów zostało pochwyconych, lecz 14 ciągle jest jeszcze na wolności. — W ciągu całego okresu: wrzesień 1939 — lipiec 1946 były tylko 32 udane ucieczki.

Teorie, tłumaczące ten świeży, gwałtowny wzrost ilości ucieczek obejmują supozycję:

1. Jeńców wojennych zachęca montowanie opinii brytyjskiej przez kampanię propagandową pod hasłem „Poślijcie ich do domu".

2. Obecnie przebywa w W. Brytanii więcej jeńców wojennych, niż kiedykolwiek przedtem — 400.000 w 500 obozach. Liczba wzrosła przez transporty ze Stanów Zjednoczonych.

3. Świeże transporty z Ameryki obejmowały ludzi wziętych do niewoli we wczesnych okresach wojny — „typy twardsze z większą śmiałością i determinacją" — w porównaniu z jeńcami wziętymi pod koniec wojny. Przykład — byli żołnierze „Afrika-Korps".

Ucieczka jest stosunkowo łatwa, a odnalezienie trudniejsze, ponieważ wielu zdemobilizowanych Brytyjczyków nosi przy pracy ubrania z farbowanych i łatanych mundurów, podobnych do mundurów jeńców.

Poza pomocą współczujących osób cywilnych w W. Brytanii, jeńcy, którym uda się dostać na kontynent, mogą — jak donoszą — kupić przejazd do Niemiec przy pomocy tajnych organizacyj." (ZAP)

DZIENNIKARZE ZAGRANICZNI U MARSZAŁKA ŻYMIERSKIEGO

WARSZAWA (PAP). — Dziś Marszałek Rola Żymierski w obecności gen. Spychalskiego przyjął na konferencji prasowej akredytowanych w Warszawie przedstawicieli prasy zagranicznej.

ANGIELSKI SPECJALISTA DO SPRAW INWALIDZKICH W POLSCE

WARSZAWA (PAP). — Do Warszawy przybył przedstawiciel brytyjskiego ministerstwa pracy p. Pickersbill, znany konsulent w sprawach szkolenia i zatrudniania inwalidów.

—o—

W kilku wierszach

Lublana. — Sąd słoweński skazał na śmierć przez powieszenie b. generała SS Roesenera za zbrodnie wojenne, dokonane w Słowenii. Razem z nim zasądzono dwóch dawnych wojskowych słoweńskich na śmierć przez rozstrzelanie.

Londyn. — Między W. Brytanią a Niemcami został wprowadzony ograniczony pocztowy ruch lotniczy.

Moskwa. — Agencja TASS podaje informacje gazety irackiej „Isteklal", że w ostatnim czasie przybyło do Iraku 5 nowych dywizji wojsk brytyjskich.

Sztokholm. — W trakcie obecnej akcji przedwyborczej do rad miejskich, stwierdzić należy, że komuniści i socjal demokraci nie zwalczają się zupełnie. Komuniści popierają tzw. program powojenny socjalistów. W jednym z okręgów w północnej Szwecji doszło nawet do kartelu wyborczego obu powyższych partii.

Rzym. — W północnych Włoszech odbyły się olbrzymie demonstracje przeciwko drożyźnie. Po wprowadzeniu cennika urzędowego żywność została pochowana przez licznych sprzedawców. W Turynie, Mediolanie, Florencji i Bolonii wielotysięczne tłumy wzięły udział w demonstracjach.

Mabel Grain 1)

Morderstwo w loży Nr. 7

Inspektor Colt nie żyje!

Inspektor Colt uwielbiał teatr. Nie było sprawy dość poważnej, zabójstwa lub morderstwa dość skomplikowanego, które by zdołało powstrzymać go od spędzenia czwartkowych i sobotnich wieczorów w teatrze. Naczelnik Grace ze Scotland Yardu znał tę słabostkę inspektora i szanował ją. Nigdy też nie przyszłoby mu na myśl przerywać mu miłego wieczoru powierzeniem mu jakiejś nowej sprawy lub informacjami o śledztwach, które prowadził. „Nie szkodzi" — mawiał zawsze — „Colt nie traci czasu! Te dwie godziny, które przepędza w teatrze, nadrobi w dwójnasób". I miał słuszność. Inspektor Colt traktował wieczory teatralne jako wytchnienie po uciążliwej pracy. Kiedy zagłębiony w fotelu swojej loży słuchał sztuki, nie myślał o niczym innym, tylko o tym, co mówią aktorzy. Wypoczywał. „Odświeżał mózg" jak mawiał... i potem z tym większym zapałem zabierał się do roboty. Ale inspektor Colt był wytrawnym słuchaczem. Zachwycał się Czechowem i Molierem. Nienawidził sztuk detektywistycznych.

Premiera komedii Hardinga „Zielony Szmaragd" zapowiadana była w Londynie od tygodni. Natrętna reklama — gazety zasypywane coraz to bardziej interesującymi komunikatami — wreszcie zapowiedź występu znakomitej Grace Morrison wzbudziły powszechne zainteresowanie. W kawiarniach i salonach mówiono tylko o sztuce Hardinga i występie uwielbianej Grace. Harding był od lat dobrym znajomym inspektora Colta — lecz inspektor, mimo, że Harding był uznawanym i granym autorem, nie widział ani jednej z jego sztuk. Harding pisał sztuki detektywistyczne, a Colt wierny był swoim zasadom. Sztuk takich nie lubił i nie chodził na ich przedstawienia. „Mam dość tego w życiu" — odpowiadał stale Hardingowi na jego zaproszenia. „W teatrze chcę zapomnieć o Scotland Yardzie" — i nigdy nie udało się nakłonić inspektora do zobaczenia sztuki.

„Zielony Szmaragd" był jednak na kilka tygodni przed premierą szeroko omawiany w prasie — i inspektor Colt czytając z zamiłowaniem wszelkie notatki teatralne, doskonale był o nich poinformowany i chociaż sam tego przed sobą nie przyznawał — był zainteresowany sztuką Hardinga. W przeddzień premiery siedział w swoim biurze — zajęty pracą — nagle zadzwonił telefon:

— Hallo, Colt! To ty? Mówi Harding. Słuchaj, Colt. Muszę z tobą koniecznie porozmawiać.

— Na pewno w sprawie twojej sztuki. Szkoda czasu. Wiesz dobrze, że nie pójdę!

— Proszę cię, abyś z góry nie przesądzał sprawy. Czy pozwolisz, abyśmy wstąpili do twojego biura?

— Wstąpili — to znaczy kto? Myślałem, że jesteś sam.

— Nie. Jestem z panną Morrison, z Grace Morrison u Hauleya na herbacie. Grace chce się z tobą zapoznać... A zatem?

— Skoro tak. Z przyjemnością pod warunkiem, że nie będziemy mówili o twojej premierze!

— All right! Zgadzam się. Sądzę, że za piętnaście minut będziemy u ciebie. Do widzenia.

Inspektor odłożył słuchawkę. Kiedy poprawiał sznur telefonicznego przewodu, który zaplątał się między widełki aparatu — myślał o Grace Morrison. Była niezwykle piękną i utalentowaną aktorką. Podziwiał ją w wielu sztukach — jednak tak się złożyło, że do tej pory nie miał sposobności poznania jej — choć nieraz pragnął ucałować jej rękę i pomówić z nią o sprawach, które ich oboje interesowały. Okazja była więc doskonała. Nacisnął jeden z długiego szeregu dzwonków, znajdujących się na biurku. Po chwili wszedł sierżant Stevens.

— Dzień dobry, inspektorze. Czy pan dzwonił?

— Dzień dobry, Stevens! Stevens, mój miły... przejdzie pan do kwiaciarni i kupi pan kilka czerwonych goździków — po drodze spróbuje się pan przekonać, gdzie w pobliżu Scotland Yardu sprzedają najlepszy koniak — i przyniesie pan butelkę. Kieliszki zdaje się mamy, co?

Na twarzy zdziwionego niecodziennym rozkazem Stevensa pojawił się uśmiech. „Widzę, inspektorze, że życie w Scotland Yardzie staje się z dnia na dzień przyjemniejsze. Czy mam również zamówić Jacka Hyltona z jego orkiestrą?"

— Sądzę, że na to nie będzie już czasu. Oczekuję wizyty starego przyjaciela...

— I dla niego prawdopodobnie kupuje pan czerwone goździki, inspektorze!

— No, niezupełnie... Przyjdzie z pewną panią... Spiesz się, bo chciałbym, żebyś nam potem nie przeszkadzał. Za dziesięć minut wszystko ma być tutaj.

Sierżant wyszedł i kiedy na zegarku inspektora wskazówki przebiegły dziesięć minut — pojawił się znowu.

— Wszystko załatwione!

— All right. Skoro przybędzie tutaj pan Tom Harding w towarzystwie pewnej uroczej damy — poprosisz ich natychmiast do mego biura.

— Będę stał przed drzwiami, inspektorze. Zamelduję ich natychmiast.

Sierżant Stevens nie żałował wcale, że kazał sobie wybrać tuzin najpiękniejszych goździków, skoro zobaczył damę, dla której były przeznaczone. Z niezwykłą uprzejmością, zanim Harding zdołał o cokolwiek zapytać rzekł, stukając do drzwi inspektora.

— Zapewne pan Tom Harding... Czekamy na pana... Inspektor prosi państwa do siebie.

— Dziękujemy! Sądzi pan, że możemy wejść?

— Naturalnie!

Inspektor Colt był oczarowany urokiem i inteligencją Grace Morrison. Skoro po chwili rozmowy Colt wręczył jej wiązankę goździków, Grace, strojąc się w jeden z najcudniejszych swych uśmiechów, rzekła: „Nie wiem, inspektorze — czy byłby pan równie miły i uprzejmy dla mnie, gdyby pan wiedział, że wraz z Tomem planujemy na pana maleńki zamach!

— Potrafię się obronić. Mam dość doświadczenia!

— Mówmy poważnie — wtrącił Tom Harding. — Wiesz dobrze, jak bardzo cenię twoje znawstwo teatru — i jak bardzo wszyscy je uznają. Mój „Zielony Szmaragd" jest najlepszą ze sztuk, które dotąd napisałem. Chcę, żebyś ją zobaczył.

(d. c. n.)

Imprezy na wystawie

Dyrekcja Wystawy zorganizowała codzienne imprezy rozrywkowe, których uczestnikami bezpłatnie mogą być wszyscy zwiedzający Wystawę.

Poniżej podajemy program na dzień bieżący:

Sobota 14 b. m. godzina 15 Koncert Orkiestry 6 Pułku Piechoty, godz. 16.30 — Jazz Orkiestry „Gospody Spółdzielczej".

Niedziela 15 b. m. godzina 15 — Koncert Orkiestry 6 Pułku Piechoty, godzina 16.30 — Jazz Orkiestry „Gospody Spółdzielczej".

Bilet wste-u lub stała imienna karta wstępu, która kosztuje na cały okres trwania Wystawy 150 złotych, uprawniają do bezpłatnego słuchania wszystkich imprez.

Z Tow. Przyjaciół Łużyc

Dalsze zapisy członków do Tow. Przyjaciół Łużyc przyjmuje sekretariat Towarzystwa, czynny codziennie w godzinach od 12 do 13, w lokalu MRN — II Aleja 35.

Komunikat Zw. Inwalidów Wojennych

Zarząd Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Częstochowie zawiadamia, że w dniu 15 września r. b. o godzinie 9.30 w kościele św. Rodziny odbędzie się poświęcenie sztandaru tut. Związku.

Prosimy sympatyków i członków Związku o wzięcie udziału w tej uroczystości.

*

Zarząd Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Częstochowie podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że sprawy wydzierżawienia koncesji wódczanych załatwia Zarząd Okręgowy Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Kielcach ul. Plac Partyzantów 11.

Tam też należy zwracać się w celu zawarcia umowy.

Skup butelek monopolowych

Wszystkie sklepy monopolowe i spółdzielcze, sprzedające wyroby Monopolu Spirytusowego, skupują jednocześnie butelki zwrotne, płacąc konsumentowi następujące ceny:

za 1 butelkę	litrową	zł 5.—
„ „ „	półlitrowa	zł 3.—
„ „ „	ćwierćlitrową	zł 2.—

Hurtowy skup butelek zwrotnych prowadzą Wytwórnie Monopolu Spirytusowego, które płacą dostawcom hurtowym następujące ceny:

za 1 butelkę	litrową	zł 6.—
„ „ „	półlitrową	zł 4.—
„ „ „	ćwierćlitrową	zł 3.—

Kronika m. Radomska

Komunikat Zw. Ucz. Walki Zbr. o Niep. i Dem.

W dniu 15 września r. b. o godzinie 10, w sali kinoteatru „Wolność" w Radomsku odbędzie się zjazd powiatowy członków Zw. Uczestn. Walki Zbrojnej o Niep. i Dem. Zarząd Z. U. W. Z. o N. i D. prosi wszystkich członków o jak najliczniejsze przybycie na zjazd.

Utworzenie Powiatowego Komitetu Obywatel. Odbudowy m. St. Warszawy

W dniu 8 września b. r. w sali kinoteatru „Wolność" w Radomsku odbyło się zebranie Pow. Komitetu Obywatelskiego Odbudowy m. St. Warszawy, na którym wygłosił okolicznościowe przemówienie oraz udzielił zebranym informacji w sprawie odbudowy Warszawy ob. Walenty Starostecki, przewodniczący tegoż Komitetu.

Na zebraniu poprzednim dokonano wyboru członków Zarządu Pow. Komitetu Odbudowy m. Warszawy w składzie następującym:

Przewodniczący — Walenty Starostecki, Wiceprzewodniczący — Wacław Podlewski, Leon Muszyński, Król, sekretarz — Władysław Komorowski, zast. sekretarza — Stanisław Sankowski, skarbnik — Stefańczyk, zast. skarbnika — Kokosza, przewodniczący sekcji propagandowej — Aleksander Kieszczyński, zast. — Leon Kipigroch, przewodniczący sekcji finansowej — Kazimierz Starczewski, zast. sekcji — dyr. Banku Spółdzielczego „Społem".

Do Komisji Rewizyjnej wybrano:

Jako przewodniczącego — Jana Strzebosza, wiceprzewodniczącego — Nowaka, członków — Liszewskiego, Kozłowskiego i Mikołajewskiego.

Powiatowy Komitet Odbudowy m. Warszawy w Radomsku ma nadzieję, że wszyscy obywatele pow. radomszczańskiego przyczynią się w miarę swych sił i możliwości do odbudowy naszej Stolicy.

Zaszczytne odznaczenie

W dniu 1 i 2 września b. r. w Domu Akademickim w Warszawie odbył się zjazd przewodniczących wojewódzkich i powiatowych oddziałów Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację z całej Polski.

Na tym zjeździe oprócz referatów ideowo-politycznych i dyskusji o sprawach organizacyjnych odbyło się przedstawienie w teatrze „Studio" na ul. Karowej, oraz udekorowano wszystkich uczestników Zjazdu „Krzyżem Partyzanckim".

Ob. Roman Zbroja-Burza, przewodniczący Związku Uczestników Walki o Niepodległość i Demokrację z Radomska na tym zjeździe został udekorowany „Krzyżem Partyzanckim" za zasługi poniesione w walce z okupantem niemieckim.

Dyżury lekarzy

W nocy 14 b. m. dyżuruje dr Tarando — Rolna 53, 15 b. m. — dr Karpińska — Brzozowa 6.

*

Od dnia 8 do 15 b. m. dyżuruje apteka mgr Mariana Gąsia — Reymonta 15.

Nowelizacja prawa przemysłowego

Warszawa (PAP). — Opracowany został przez departament Przemysłu miejscowego i przesłany do zaopiniowania instytucjom samorządu gospodarczego projekt dekretu o nowelizacji prawa przemysłowego.

Zasadnicze zmiany, jakie nowy dekret wprowadza w prawie przemysłowym, dotyczą organizacji cechowych, szkolenia w rzemiośle i uprawnień Izb Rolniczych.

Dotychczas rzemieślnik nie miał obowiązku należenia do cechu, obecnie nowy projekt wprowadzą przymus członkostwa.

W zakresie szkolenia przewiduje się prowadzenie nauki dla dwóch kategorii kandydatów: a) młodzieży w wieku szkolnym powyżej 15 lat po ukończeniu szkoły powszechnej normalna nauka jak obecnie ma trwać trzy lata, b) ludzi starszych w wieku pozaszkolnym, dla których nauka obliczona jest od 18 do 30 miesięcy, z możnością skrócenia tego okresu, o ile kandydat na rzemieślnika ukończy odpowiednie kursy, organizowane przez Izby Rzemieślnicze, w porozumieniu z władzami szkolnymi.

Odnośnie uprawnień Izb Rzemieślniczych wprowadzona zostaje zmiana władzy nadzorczej nad cechami. Sprawowany dotychczas nadzór nad cechami przez władzę przemysłową I instancji, starostwo lub Zarząd Miejski, powierzony zostaje Izbom Rzemieślniczym, co wzmacnia znacznie autorytet Izb. Dekret wprowadza przymus łączenia się cechów w okręgowe związki cechowe, których teren działania pokrywa się z terenem powiatu lub miasta wydzielonego. Okręgowy związek tworzy wspólną kancelarię dla członków cechów, przyczyniając się znacznie do obniżenia kosztów administracyjnych.

W zakresie zmiany ustawy o Izbach Rzemieślniczych dekret przewiduje ujednolicenie wewnętrznej struktury przez wprowadzenie jednakowej liczby radców Izb oraz drobne zmiany w organizacji biur izbowych.

Jednocześnie opracowywana jest zmiana ordynacji wyborczej do Izb Rzemieślniczych.

Odznaczenia zasłużonych pracowników

W dniu 11 września 1946 roku o godzinie 18 na terenie Państwowych Zakładów Przemysłu Włókienniczego w Częstochowie (daw. Częstochowianka), odbyła się podniosła uroczystość dekorowania Krzyżami zasłużonych pracowników Zakładów.

W imieniu MRN dekoracji dokonał przewodniczący Rady Zakładowej ob. Wolnik Adam w obecności dyrekcji Zakładów przedstawicieli partii politycznych, członków Rady Zakładowej delegacji robotniczych oraz personelu pracowników umysłowych. Przy dźwiękach muzyki Straży Pożarnej w asyście jej plutonu odznaczeni zostali Srebrnym Krzyżem Zasługi ob. Zębik kierownik oddziału Tkalnia za pracę przy organizowaniu oddziału, następnie ob. Wawrzyńczakowa Stanisława z oddziału „Tkalnia Bawełny" za wybitną pracę produkcyjną, oraz ob. Iwecki Stanisław obecny kierownik świetlicy, poprzednio pracownik placowy za czynności wykonane przy wyładunku węgla w czasach bardzo trudnych dla Zakładów w początkach organizacji przemysłu.

Wzruszająca to była chwila, kiedy zasłużeni dla społeczeństwa pracownicy zostali udekorowani Krzyżami Zasługi. Udekorowani ślubowali zawsze poświęcać swe siły dla rozwoju Polski Demokratycznej.

Rodzina w świetle prawa

Jak już podawaliśmy, przy Sądach Grodzkich a w siedzibach Sądów Okręgowych przy tych Sądach zorganizowane zostały Komisje Popularyzacji Prawa, których zadaniem jest uświadamianie prawne obywatela, aby poznał on zarówno swoje uprawnienia, jak i nakreślone przez normy prawne ich granice, a z drugiej strony, aby zdawał sobie dokładnie sprawę z obowiązków wobec Państwa i Społeczeństwa.

W ramach prac Komisji Popularyzacji Prawa przy Sądzie Okręgowym w Częstochowie wygłoszony zostanie przez Sędziego Sądu Okręgowego Pola Władysława w dniu 16 września r. b. o godz. 18-ej w sali Nr. 3 Sądu Okręgowego przy ul. Racławickiej 2/4 bezpłatny odczyt. p. t. „Rodzina w świetle prawa".

Aktualny temat wzbudzi niewątpliwie duże zainteresowanie.

Nowe kursy językowe

W ramach Miejskich Zakładów Kształcenia Dorosłych w Częstochowie organizują się kursy języków obcych, na razie języka rosyjskiego, francuskiego i angielskiego.

Informacje i zapisy w Bibliotece Miejskiej im. dr. W. Biegańskiego Aleja N. M. Panny 22 I-sze piętro, codziennie, oprócz niedziel i świąt, od 10 do 12 i od 16 do 19.

Kursy dla pracownic bibliotecznych

Kierownictwo Biblioteki Miejskiej im. dr. W. Biegańskiego uruchamia dnia 1 października r. b. bezpłatny trzymiesięczny kurs praktyczny dla pracownic bibliotecznych.

Informacje i zapisy codziennie oprócz niedziel i świąt od godziny 10 do 12 i od 16 do 19 w Bibliotece Miejskiej, Aleja N. M. Panny 22 I-sze piętro.

Niedzielne dyżury lekarzy

W niedzielę dnia 15 b. m. dyżurują następujący lekarze:

internista — dr J. Bresler — Aleja Wolności 2/6,
chirurg — dr Z. Słowik — Dąbrowskiego 15,
ginekolog — dr M. Stróżewska — Aleja Wolności 29,
dentysta — dr B. Heling — Kościuszki 18,
okulista — dr J. Pacewicz — I Aleja 11 i dr J. Kulesza — ul. Katedralna 7.

Nocne dyżury aptek

W tygodniu od dnia 9-go do 15-go b. m. dyżurują następujące apteki:

P. Kozerskiego — II Aleja 26,
J. Otrębskiego — ul. Wieluńska 18,
J. Rupprechta — ul. Narutowicza Nr. 170 tylko od godz. 8-ej do 19-ej.

Kronika kielecka

Ku czci bohaterów

W ubiegłą niedzielę t. j. 8 września b. r. w Grabowcu, gm. Rzeczniów pow. Opatowskiego odbyła się uroczystość ku czci poległych w 1939 roku żołnierzy, zabitych przez Niemców na początku wojny w walkach pod Grabowcem.

Nad wspólną mogiłą, kryjącą zwłoki 81 oficerów przemawiali: miejscowy ksiądz, zastępca komendanta MO — ob. Banach, przewodniczący Powiatowej Rady — ob. Świerszcz i II sekretarz Kom. Pow. PPR — ob. Maj.

W uroczystości wzięły udział miejscowe władze, stronnictwa polityczne, organizacje młodzieżowe i okoliczna ludność, ogółem około 5.000 uczestników.

W rocznicę reformy rolnej

W ubiegłą sobotę odbyło się w lokalu Związku Samopomocy Chłopskiej w Kielcach pod przewodnictwem prezesa Kumora zebranie organizacyjne Komitetu „Święta Reformy Rolnej". Właściwe uroczystości odbędą się w dniu 22 b. m. a mianowicie, w godzinach porannych (11 g.) w sali Domu Kultury odbędzie się uroczysta akademia, — w godzinach popołudniowych popisy zespołów wiejskich. (l)

Robotnicy odbudują cukrownię we Włostowie

Pięknym przykładem, co może zdziałać połączona inicjatywa i praca inteligenta i robotnika, jest odbudowa zniszczonej przez okupanta cukrowni we Włostowie.

Niemcy przed wyjściem powywozili lub zniszczyli całe urządzenie cukrowni, niszcząc sam budynek, tak, że pozostały tylko nagie ściany bez dachu. Robotnicy cukrowni nie upadali jednakże na duchu, lecz wspólnie z dyrektorem swoim inż. Stefanem Wiśniowskim zakasali rękawy i zabrali się energicznie do pracy.

Część wywiezionych do Częstocic maszyn odebrano z powrotem, resztę wyremontowano i zrobiono we własnych warsztatach mechanicznych, tak że cukrownia jest już w 90% gotowa — i w kampanii 1947 roku rozpocznie normalną pracę.

Przy pracy czynnych jest 300 robotników z przewodniczącym Rady zakładowej ob. Stanisławem Jastrzębiem i jego zastępcą Janem Skowronem na czele. Należy podkreślić, że inż. Wiśniowski daje robotnikom piękny przykład — pracując sam nawet fizycznie. (l)

Dzieci z Opatowa na koloniach letnich

(l) Jak wynika ze sprawozdania nadesłanego nam przez Komitet Opieki Społecznej w Opatowie w okresie letnim Komitet zorganizował 1 kolonię letnią w Podolu i 8 półkolonii w Szachowie, Piotrowicach, Czyżowie, Linowie, Nikisiałce Małej, Jurkowicach, Ćmielowie i Kunowie. Ogółem korzystało z wywczasów 1397 dzieci, które wyglądają obecnie znakomicie.

Pożywienie było bardzo dobre. Dzieci korzystały z czterech posiłków dziennie i z kąpieli. Odbywały piękne wycieczki. Wszystkie prawie dzieciaki przybrały na wadze — niektóre zyskały po 3 kg.

Jednym słowem kolonia i półkolonie prowadzone były wzorowo, dzięki energii i poświęceniu Dyrektora i Wicedyrektora Komitetu ob. ob. Wincentego Piechowicza i Stanisława Rejstara, którym należy się za to specjalne uznanie.

Należy zaznaczyć, że z chwilą rozpoczęcia roku szkolnego wszystkie dzieci uczęszczające do szkoły, — a zwłaszcza dzieci z terenów zniszczonych korzystać będą z dożywiania.

„Prawy Harcerz" w Kielcach

Zorganizowane przy Hufcu Harcerzy w Kielcach Kółko sceniczne dało w niedzielę w sali teatralnej Domu Kultury w Kielcach dwa przedstawienia amatorskie w godzinach popołudniowych, drugie wieczorem. Wystawiono sztukę Umbaka p. t. „Prawy Harcerz".

Sztuka powyższa grana już była przed kilku tygodniami i przez ten sam zespół i przyjęta była z uznaniem przez szerokie koła młodzieży. Temat sztuki wzięty jest z życia Harcerzy, bohaterem jest młody harcerz, ideowiec, który dla ratowania kolegi naraża się na wielkie przykrości.

Ostatecznie sprawa kończy się „happy endem", a bohaterskie poświęcenie zostaje nagrodzone pełną rehabilitacją i uznaniem zasług.

Młodzi wykonawcy grali z zapałem i inteligentnie. Sceny zbiorowe wypadły bardzo udatnie — co już jest zasługą reżysera — również harcerza druha Karola Rudzkiego, który jest duszą Kółka.

Należy zaznaczyć, że Kółko sceniczne, które powstało początkowo przy grupie gimn. im. Śniadeckiego, rozwija obecnie szerszą działalność i zamierza wystawić w najbliższej przyszłości sztukę z życia partyzantów p. t. „Stary Dwór". (l)

Wielki Festyn Ludowy

Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Częstochowie urządza w dniu 15 września r. b. w parku 3-go Maja — Wielki Festyn Ludowy, na program którego złożą się:

1. Loteria fantowa — każdy los wygrywa; 2. Sztuczne ognie; 3. Konkurs tańca z nagrodami; 4. Koło szczęścia i wiele innych niespodzianek.

W czasie zabawy przygrywać będzie doborowa orkiestra. Bufet na miejscu obficie zaopatrzony. Początek o godz. 15-ej.

Całkowity dochód przeznaczony na pomoc zimową dla wdów i sierot po poległych partyzantach.

Zabawa taneczna pracowników Huty „Częstochowa" w Rakowie

W Domu Kultury pracowników Huty „Częstochowa" w Rakowie odbędzie się w sobotę, dn. 14.IX.46 r., o godz. 21, wielka zabawa taneczna. Tańce w dwóch salach. — Orkiestra doborowa. Całkowity dochód Zarząd „Domu Kultury" przeznacza na odbudowę Warszawy.

—o—

Sport

Dwa mecze z Czechami

Przyjazd czeskiego SK Frysztat, który dzierży wicemistrzostwo w A-klasie swojego okręgu, wzbudził w Częstochowie ogromne zainteresowanie.

W sobotę 14 b. m. zmierzy się z Czechami Victoria o godz. 15-ej, w niedzielę przeciwnikiem ich będzie CKS (początek o godz. 17-ej). **Oba mecze rozegrane zostaną na boisku własnym Victorii, ulica Narutowicza 80 (fabr. Union Textile)**

CKS wystąpi wzmocniony napastnikiem Żdzieblińskim, który powrócił nie dawno ze Szkocji.

Przedsprzedaż biletów w firmie B-cia Kabzińscy, Plac Daszyńskiego oraz w Sklepie Elektrowni, II Aleja 22.

Skra zaproszona do Piotrkowa

Na niedzielę Skra wyjeżdża do Piotrkowa, gdzie rozegra mecz z tamt. TUR-em.

Mecz bokserski IKS (Wrocław) — CKS

W niedzielę 15 b. m. w Gmachu Sportowym ósemka pięściarska CKC-u stoczy walkę z pogromcą Cracovi, I KS z Wrocławia.

Interesujący ten mecz rozpocznie się punktualnie (miejmy nadzieję) o godz. 19.30.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Częstochowy

W niedzielę rozegrane zostaną mistrzostwa lekkoatletyczne Częstochowy, w których oprócz zawodników miejscowych weźmie także udział szereg czołowych lekkoatletów Polski, jak Rutkowski, Haspel, Morończyk, Mucha, Danielak, Jaraczewski, Lipowski, Grohman i t. d. Być może, iż wystąpi także Gierutto.

Pierwsze po wojnie mistrzostwa w tym szlachetnym, emocjonującym sporcie ściągną niewątpliwie dużo widzów. Początek o godz. 14.30.

W biegu na 10.000 metrów startować będzie Widuła, który po wyleczeniu kontuzji pragnie zrehabilitować się za porażkę w Krakowie. Przeciwnikami jego będą — Osoba i paru jeszcze zawodników ze Śląska oraz Leżański ze Skry.

Szczegóły porażki Widuły w Krakowie

Dopiero po powrocie z Krakowa Mariana Hoffmana uzyskaliśmy wyjaśnienie fatalnego biegu Widuły w mistrzostwach Polski.

Początkowo Widuła biegł świetnie, lecz w drugim okrążeniu doznał przykrej kontuzji, której, ze względu na jej dyskretny charakter, nie możemy bliżej opisać.

Kontuzja ta spowodowała, że Widuła nie mógł utrzymać normalnego tempa, tym nie mniej był na tyle ambitny, że bieg ukończył pomimo znajdowania się na ostatnim miejscu.

Wyjaśnienia te znajdują zresztą potwierdzenie w artykule mgra Jana Rottera w poniedziałkowym numerze krakowskiego „Startu".

Komunikat Zarządu Częstochowskiego Klubu Szachistów

Zarząd Klubu zawiadamia wszystkich uczestników turnieju o mistrzostwo Klubu, że rozdanie nagród i dyplomów odbędzie się w sobotę, **dnia 14 września b. r. o godzinie 20** w lokalu Klubu Aleja N. M. P. 35, III p. Zarząd prosi członków i sympatyków o punktualne przybycie.

Poza tym będzie omówiona sprawa wysłania reprezentacji Częstochowy na mistrzostwa drużynowe Polski w Katowicach.

Porażka CKS'u z Batorym (Chorzów) 1:6 (0:1)

Dotkliwa przegrana CKS-u w czwartkowym spotkaniu z Batorym (Chorzów) jest uzupełnieniem fatalnej serii porażek, jakie piłkarze nasi ponoszą w ostatnich czasach. Seria ta nie jest przypadkowym zbiegiem niepomyślnych okoliczności w rodzaju pechu czy braku szczęścia. Przeciwnie — daje ona dowód, że piłkarstwo częstochowskie przechodzi kryzys i to poważny. A-klasa jest wyraźnie bez formy, lub — jeśli kto woli inne określenie — poziom naszego piłkarstwa obniżył się

CKS zagrał najsłabszy bodajże mecz w obecnym sezonie. Do przerwy drużyna grała jeszcze na przyzwoitym poziomie, przeważała i mogła zdobyć prowadzenie. W drugiej połowie wkradł się do niej chaos, wskutek czego nie tylko poszczególne linie nie rozumiały się pomiędzy sobą, ale i poszczególni partnerzy. Przyczyną tego jest najprawdopodobniej zmieniający się z meczu na mecz skład jedenastki, wskutek czego szwankuje zgranie, ów podstawowy czynnik postępu oraz sukcesów zespołu. W ostatnich minutach CKS nadał silne tempo i przebywał ciągle na polu przeciwnika, było jednak za późno i padła tylko honorowa bramka strzelona przez Heinego po rogu Sącińskiego.

Bramki dla Batorego, który okazał się zespołem szybkim, zgranym i twardym w obronie, strzelili Tim i Filip po dwie, Malcherek i Ryla

Dwie z nich zdobyte były z wyraźnych spalonych czego nie dostrzegł słaby sędzia Kołodziejczyk, który prócz tego nie umiał dostatecznie zapanować nad ostrą grą.

Kronika miejscowa

Częstochowa protestuje przeciw mowie Byrnesa

W sobotę, dnia 14-go września b. r. o godz. 16-ej na terenie Union Textile przy ul. Narutowicza w Częstochowie odbędzie się wielki wiec manifestacyjny „Nasza odpowiedź obrońcom i opiekunom Niemiec". Przemawiać będą Starosta Pow. J. Kaźmierczak, pos. KRN M. Zientarski-Janikowski, przewodniczący Pow. Rady Związków Zawodowych M. Brzozowicz, imieniem Stronnictwa Demokratycznego wiceprezydent D. Kapalski, przedstawiciel Stronnictwa Ludowego przewodniczący Pow. Rady Narodowej St. Rękas. Po przemówieniach pochód przejdzie ul. Narutowicza, przez Plac Daszyńskiego, na Plac Marszałka Stalina, gdzie po przemówieniach ks. dr. Pająka i przewodniczącego M. R. N. Zajdy nastąpi przyjęcie rezolucji protestacyjnej i po odśpiewaniu „Roty" pochód zostanie rozwiązany.

Z uwagi na charakter ogólnonarodowy manifestujemy w pełni zrozumienia powagi chwili. Komitet.

*

Stow. Przem. Polskich w Częstochowie zwraca się do wszystkich Członków z gorącym apelem o wzięcie gremialnego udziału wraz z pełnymi załogami swych pracowników i pocztami sztandarowymi w tej wielkiej manifestacji narodu polskiego, stojącego w zwartym szeregu w obronie odwiecznych polskich terenów.

*

Komitet Organizacyjny Protestu przeciw mowie Byrnesa w dzielnicy Ostatni Grosz niniejszym wzywa wszystkich mieszkańców dzielnicy Ostatniego Grosza do masowego wzięcia udziału w manifestacji protestacyjnej, która odbędzie się w sobotę, dnia 14 b. m. o godz. 16-ej.

*

Okręgowe Tow. Rzemieślnicze w Częstochowie w myśl uchwały Starszych Cechów wzywa całe społeczeństwo rzemieślnicze z miasta o gremialne wzięcie udziału ze sztandarami w manifestacyjnym pochodzie, celem wyrażenia protestu przeciw mowie amerykańskiego sekretarza stanu Byrnesa w sprawie przesunięcia zachodnich granic Polski.

Zbiórka dnia 14 b. m. o godzinie 15 przed Państwowymi Zakładami Przem. Wełnianego ulica Narutowicza 80, skąd pochód skieruje się na plac ratusza.

—o—

Zbiórka uliczna na Odbudowę Stolicy

Miejski Komitet Odbudowy Stolicy przypomina kierownikom i dyrektorom instytucji i przedsiębiorstw, które zobowiązały się przysłać swoich delegatów do przeprowadzenia kwesty ulicznej w dniu 15 b. m., że są osobiście odpowiedzialni za wypełnienie obowiązku kwestowania przez wyznaczone do tej akcji osoby. Zgłaszać się należy w dniu 15 b. m. o godz. 8-ej rano w lokalu Miejskiej Rady Narodowej, II-ga Aleja 35.

*

Jak w ubiegłą tak i w niedzielę. dnia 15 b. m. odbędzie się w Częstochowie zbiórka uliczna na odbudowę Warszawy. Osoby zaopatrzone w puszki i mające upoważnienie władz, będą kwestowały w godzinach przedpołudniowych. Niechaj nikt nie odnosi się do nich nieżyczliwie i nieufnie. Każda, najmniejsza nawet ofiara, dana z serca ma wartość tysięcy.

Nie żałujmy ofiar, a Stolica będzie odbudowana!

Miejski Komitet Obywatelski Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju wydaje dyplomy honorowe

Miejski Komitet Obywatelski PPOK w Częstochowie podaje do wiadomości wszystkim subskrybentom PPOK., że przystąpił do wydawania dyplomów spełnienia obowiązku obywatelskiego. Do otrzymania dyplomu uprawnieni są ci subskrybenci, którzy uiścili pożyczkę w pełnej wysokości ustalonej przez Miejski Komitet PPOK. Dyplomy wydaje sekretariat Komitetu (Aleja 35 lokal Miejskiej Rady Narodowej) codziennie za wyjątkiem sobót w godzinach od 17 do 18.

Po dyplomy zgłaszać się należy z dowodami wpłat. Tytułem zwrotu kosztów, pobiera się za dyplom zł. 50.

Uwaga, rocznik 1926

Rejonowa Komenda Uzupełnień wzywa do stawienia się do rejestracji w sobotę to jest dnia 14 b. m. wszystkich mężczyzn zamieszkałych na terenie miasta Częstochowy, których nazwiska rozpoczynają się na litery O, P, R, a poniedziałek dnia 16 b. m. wszystkich mężczyzn zamieszkałych na terenie m. Częstochowy, których nazwiska zaczynają się na lit. S, T, U. Zgłaszać się należy z dokumentami, stwierdzającymi tożsamość, w lokalu RKU — Aleje Najśw. Maryi Panny Nr. 49.

Program uroczystości rozdania nagród zespołom świetlicowym

Dnia 15 września b. r. o godz. 10-ej w dużej sali Teatrów Miejskich odbędzie się rozdanie nagród zespołom świetlicowym.

Program uroczystości:

1. Przemówienie Prezydenta Miasta dr. T. J. Wolańskiego, 2. Rozdanie nagród, 3. Przemówienie przedstawicieli sądów konkursowych, 4. Występy mandolinistów i zespołu tanecznego (świetlica f-ki „Częstochowianka"), 5. Występy solistów (ob. Falkowski — fortepian. ob. Achtelik — deklamacja).

Dochód z biletów wstępu (10 zł.) przeznaczony na odbudowę Warszawy.

Komunikat P. P. S.

W niedzielę dnia 15 września r. b. o godzinie 10 rano, w lokalu PPS przy ulicy Kopernika 6. odbędzie się Konferencja Miejska i Powiatowa delegatów PPS w Częstochowie.

Na konferencję winny przybyć Zarządy Komitetów Dzielnicowych, Kół Gminnych, Gromadzkich i Kół Fabrycznych w pełnym składzie, zaopatrzone w mandaty i legitymacje partyjne.

W konferencji weźmie udział delegat CKW PPS i I-Sekretarz WK tow. Krogulec.

Z uwagi na ważność chwili i konferencji przybycie obowiązkowe.

Nowy urzędowy rozkład jazdy

PBP „Orbis" (Aleja NMP 14) podaje do wiadomości urzędom państwowym, samorządowym, biurom i t. p., że już rozpoczęło sprzedaż nowego urzędowego rozkładu jazdy, obowiązującego od dnia 14. VIII. b. r.

Rozkład jazdy obejmuje wszystkie linie kolejowe i samochodowe na terenie całego kraju.

Jak długo jeszcze?

Kolporterzy gazet wykonywają pracę ciężką i odpowiedzialną. Zajęcia ich nie przysparzają im nadmiernych dochodów tak, że wiedzie im się ogół źle i ciężko muszą walczyć o każdy kawałek chleba.

Od dawna starają się o karty aprowizacyjne pierwszej kategorii, niestety, stale bezskutecznie.

Dnia 30 kwietnia b. r. Dyrektor Departamentu Inform.-Prasowego w Ministerstwie Informacji i Propagandy J. Baumritter wystosował do Woj. Urzędu Informacji i Propagandy pismo, w którym podkreślił, że z uwagi na to, iż wykonywane przez kolporterów funkcje posiadają szczególne znaczenie społeczne — Ministerstwo Informacji i Propagandy stoi na stanowisku, że kolporterzy gazet powinni otrzymywać karty aprowizacyjne pierwszej kategorii oraz że potrzeby ich mają być odpowiednio uwzględnione przez odnośne biura. Pismo skierowano do Wydziału Aprowizacji i Handlu w Częstochowie, poparte opinią Rady Związków Zawodowych.

Wydział twierdzi, że kolporterom nie przysługuje prawo korzystania z kart I kategorii i nie jest w kompetencji Wydziału karty te im przyznać.

Ostatecznie — kolporterzy kart nie otrzymali.

Zapytujemy: czy nie ma sposobu uregulowania sprawy tej tak, aby jednak ulżono doli ludzi zasługujących na to i przestała im się dziać krzywda?

Zapisy do 3-letniej Szkoły Powszechnej dla dorosłych

Staraniem Miejskiego Wydziału Kultury i Oświaty powstały w Częstochowie Zakłady Kształcenia Dorosłych ze stałą siedzibą przy ul. Kościuszki 10. Już w zeszłym roku wiele osób pobierało naukę w Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych. Były to wówczas uczelnie prywatne. które w tym roku weszły w skład wymienionych wyżej zakładów pod Zarządem Miasta. Obecnie gimnazjum to i liceum pod dyr. A. Steczk liczy 600 uczniów, co jest dowodem, że nawet dorośli ulegając powszechnemu ruchowi kształceniowemu — garną się do pogłębiania swych dotychczasowych wiadomości. Należy sądzić, że projektowane kursy językowe pod dyr. Stefanii Okołow Podhorskiej, oraz Uniwersytet Powszechny pod dyr. prof. Majzla — znajdą wielu zwolenników. Niezależnie od tego zawiadamiamy że:

Uruchomiona zostanie 3-letnia Szkoła Powszechna dla Dorosłych, gdzie w przyspieszonym tempie zdobyć można świadectwo ukończenia 7-mio a nawet 8-mio klasowej szkoły powszechnej Do szkoły tej zapisywać się mogą osoby od 18 lat w kancelarii szkoły przy ul. Dąbrowskiego 14, gdzie udziela się bliższych informacji.

Podkreślamy, że Szkoła Powszechna w dzisiejszej powojennej dobie ma poważne znaczenie, gdyż po 6-letniej wojnie podczas której możność uczenia się była bardzo ograniczona — wiele osób ma w swym wykształceniu poważne luki nie mówiąc już o skończonych analfabetach. A wszakże dzisiaj otwiera się tyle poważnych placówek, których niestety nie mogą zajmować ludzie bez elementarnego przynajmniej wykształcenia.

Toteż apelujemy do pracowników fabryk, członków Zw. Zawodowych, funkcjonariuszy M. O. do dorosłej młodzieży, aby wykorzystali łatwą okazję i zapisywali się licznie do Szkoły Powszechnej dla Dorosłych. gdzie nauka odbywać się będzie w godz. popołudniowych.

PPR w walce i w odbudowie

Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej w Kielcach, zorganizował wystawę p. t. „Polska Partia Robotnicza w walce i odbudowie".

Wystawa mieści się w świetlicy Komitetu Miejskiego Polskiej Partii Robotniczej w Częstochowie ul. Roli-Żymierskiego Nr. 12.

Wystawa obejmuje dwa okresy: tworzenia sił zbrojnych i walk o niepodległość, oraz odbudowy gospodarczej kraju.

Wśród plansz wystawowych są plansze poświęcone zobrazowaniu pracy i rozwoju organizacji młodzieży ZWM i udziałowi kobiet w walce o niepodległość.

Poniżej podajemy wykaz tematyki plansz:

1. Historia PPR, 2. Wydawnictwa konspiracyjne PPR, 3. Walka o Polskę, Wolność i Lud, 4. Wydawnictwa konspiracyjne GL i AL, 5. Honor i Ojczyzna, 6. I Armia, 7. Ziemie odzyskane, 8. Zagadnienia transportowe, 9. Bilans odbudowy przemysłu. 10. Komisja Centralna Związków Zawodowych, 11. Wieś polska na nowych drogach, 12. Związek Samopomocy Chłopskiej, 13. Wydawnictwa PPR (Robotnik, chłop, inteligent czyta wydawnictwa PPR), 14. Kobieta w walce i odbudowie, 15. ZWM, 16. Ku masowej, milionowej Partii, 17. Walcz z reakcją.

Ze względu na krótki czas trwania wystawy — prosimy o zwiedzanie jej w taki sposób, aby wszystkie koła partyjne mogły ją odwiedzić w terminie dwutygodniowym.

Wystawa będzie otwarta od godziny 9 rano do 6 wieczorem.

Pożądane jest, aby każdy członek naszej Partii przybywający na Wystawę przyprowadził ze sobą jednego sympatyka.

Wiec protestacyjny w Państwowych Zakładach Przemysłu Lniarskiego Nr. 5 w Gnaszynie k/Częstochowy

Dnia 11 września b. r. o godzinie 3 p. p. odbył się wiec protestacyjny przeciwko przemówieniu ministra spraw zagranicznych USA p. Byrnesa.

Więc ten organizowały bratnie partie PPR i PPS. Po przemówieniach mówców została odczytana rezolucja, gdzie robotnicy przyjęli ją jednomyślnie.

Członkinie Ligi Kobiet, uwaga!

Zarząd Miejski Sp. Ob. Ligi Kobiet w Częstochowie, zawiadamia wszystkie członkinie, aby w dniu 14-go września b. r. (sobota) o godz. 3-ej p. p. zgłosiły się do Sekretariatu Ligi Kobiet, Al. Najśw. Maryi Panny 53.

O celu zebrania poinformuje sekretarka na miejscu.

—o—

Ofiary

Odchodząc z Częstochowy na nową placówkę do Wrocławia, kwotę 1.050 zł, złożoną przez młodzież Liceum Pedagogicznego w dniu pożegnania mnie, składam na odbudowę Warszawy.

Stanisława Winkowska.

Wielka impreza lotnicza w Częstochowie

(t) W niedzielę, 15 bm. cała Częstochowa spotka się na lotnisku na Kucelinie, gdzie — po siedmiu latach przerwy — odrodzone polskie lotnictwo sportowe wykaże swoje powojenne osiągnięcia. Przekonamy się wszyscy, że lata okupacji nie osłabiły entuzjazmu, z jakim młodzież garnie się do tego szlachetnego sportu. W ramach niedzielnej imprezy lotniczej Częstochowski Aeroklub zademonstruje swe osiągnięcia, oraz wykaże się poważnym już dorobkiem po niespełna rocznej pracy.

Program imprez lotniczych zapowiada się bardzo ciekawie. Zobaczymy różne typy szybowców, a to: szkolne, treningowe i wyczynowe, zobaczymy naszych młodych lotników szybowcowych „w akcji". Loty szybowcowe oraz akrobacja szybowcowa należą do najciekawszych wyczynów. Również loty motorowe oraz skoki spadochronowe (czego Częstochowa jeszcze nie widziała) będą należały do ciekawych punktów programu. Loty pasażerskie dadzą entuzjastom lotnictwa i... choroby morskiej moc nieprzeciętnych wrażeń, oraz pozwolą na zobaczenie Częstochowy z góry. Program niedzielnych imprez lotniczych obejmuje:

Godz. 14-ta podniesienie flagi państwowej i proporca klubowego na lotnisku oraz przemówienie prezesa Aeroklubu. Godz. 14.30 poświęcenie samolotu i szybowców, 15-ta loty pokazowe na szybowcach, 15.30 Loty pokazowe na samolotach 15.45 loty pokazowe szybowców na holu za samolotem i akrobacje szybowcowe, 16-ta skoki spadochronowe, 16.15 loty pasażerskie. Komunikacja autobusami z placu im. Stalina od godz. 13-tej.

Od dnia 15 bm. będą sprzedawane nalepki na cele lotnictwa. Jesteśmy przekonani, że całe społeczeństwo częstochowskie, znane ze swej ofiarności, nie tylko weźmie tłumny udział w imprezach lotniczych, ale też poprze materialnie młode lotnictwo sportowe rozwijające się na tut. terenie, kupując wspomniane ulotki.

Do ostatniej kropli krwi

Ze wspomnień o walczącej Warszawie

Jest już wrzesień, a insurekcja wbrew początkowym przewidywaniom wciąż trwa i mimo niezwykłych przejawów bohaterstwa, mimo olbrzymich sukcesów nad stokroć silniejszym wrogiem — nie widać jakoś szybkiego i pozytywnego zakończenia nadludzkich naszych wysiłków.

Za zryw wolnościowy — wróg mści się. Zemstę wywiera przede wszystkim na słabych i bezbronnych. W dzielnicach opanowanych przez Niemców dokonują się masowe morderstwa. Giną ludzie we własnych płonących domach, lub pod kulami niemieckich karabinów maszynowych, padają pędzeni przez żołdaków jako osłony czołgów. Rozbestwieni własowcy szaleją, pełniąc aż nadto sumiennie rozkazy Niemców.

Giną ludzie, płoną domy. Znikają zabytki kultury i najdroższe pamiątki. Ukochane miasto coraz bardziej zmienia swą postać, stając się miastem zgliszcz i ruin. Mimo to powstańcy nie upadają na duchu. Czym brutalniej naciera na nich wróg, tym bardziej rośnie ich zapał, tym zacieklejsza staje się walka.

Gdy nadzieja pomocy zawodzi. powstańcy liczą już na własne tylko siły i nie ustają w walce, choć giną ich tysiące dziennie. Największy ogień koncentruje się w śródmieściu na „Starówce" i Powiślu. Każdy dom jest tam twierdzą, każda ulica krwawym frontem. Inny front nieco bezpieczniejszy, nie mniej jednak przejmujący grozą — stanowią czeluście miejskich kanałów. Często nad wejściem do kanałów czyli nad t. zw. włazem czatują Niemcy i ciskają doń granaty lub pociski zapalające. W kanałach znajduje śmierć wielu żołnierzy, transportujących rannych lub przerzucających się na inne odcinki walki. Wróg nie szczędzi ognia rażąc nim ze wszystkich stron. Zdobywane obiekty przechodzą z rąk do rąk. Akcja napastnicza zmienia się często w akcję obronną, aby następnie znowu stać się ofensywą.

Wielkie są straty powstańców, ale i Niemcy ponoszą niemałe, dziwiąc się że „takie dzieci tak się bić potrafią". Pamiętną jest walka o gmach „Pasty" (Polski Urząd Telefoniczny). Osaczeni w nim Niemcy bronią się długo i zaciekle, napróżno oczekując pomocy od swych towarzyszy z Saskiego Ogrodu. Wreszcie napastowani ogniem dręczeni głodem, poddają się. Powstańcy znajdują tam pamiętnik żołnierza niemieckiego, pisany w czasie oblężenia pod wpływem nadziei i rozpaczy. Zawarte w pamiętniku refleksje na temat beznadziejnego położenia Niemców oraz niegasnącego męstwa powstańców — charakteryzują doskonale tragiczny nastrój wroga w owych chwilach. Bo też każdy atak Niemców chociaż niekiedy w końcowej swej fazie zakończony zwycięstwem — przysparza im wielu zabitych i rannych. Płoną czołgi, obrzucane granatami i butelkami z benzyną, ginie załoga czołgów. W okolicach Starówki całe ulice zasłane są szczątkami tej strasznej broni i trupami niemieckich żołnierzy. Bo bohaterscy obrońcy Starego Miasta nie liczą się już z życiem i rzucają się w najstraszniejszy wir, walcząc do ostatniej kropli krwi. Odnoszą sukcesy, czy jednak zadecydują one o ostatecznym zwycięstwie powstania? Niestety, czego nie może dokonać piechota niemiecka, ani czołgi, ani nawet armaty (krowy i tygrysy), tego dokonają samoloty. Ludzie mówią, że ci młodzi bohaterzy, mimo piekła walki, mimo iż śmierć wciąż zagląda im w oczy — nie tracą pogody ducha. Pogodą tą promieniują na błędną, bezradną i jakże nieraz zrozpaczoną ludność cywilną. I chociaż słychać często głosy niechęci a nawet wyraźnej nienawiści pod adresem powstańców, jako wyłącznych sprawców tragedii — to jednak głosy te tłumione są przez ogół. Bo wszakże nie ma domu, nie ma rodziny, z której by choć jedna osoba nie zaciągnęła się w szeregi powstańcze. Może tylko mogiła będzie im zapłatą, lecz dla świętej sprawy wolności żadna ofiara nie jest zbyt duża.

W. Zagórska.

Warszawa czeka Twej pomocy

15. IX. 1946

złóż ofiarę na Odbudowę Stolicy

Z życia kulturalnego

Repertuar Teatrów Miejskich

Sala duża

„Uczeń diabła" G. B. Shawa z Dobiesławem Damięckim

Dziś, w sobotę 14 bm. oraz jutro w niedzielę 15 bm o godz. 19.15 „Uczeń diabła" sztuka w 3 aktach (5 obrazach) Bernarda Shawa. Rolę tytułową kreuje gościnnie Dobiesław Damięcki. Wykonawcami czołowych ról są: Kalinowska, Marso, Dłużewska, Kwiatkowski, Paluszkiewicz i Wasilewski. Pozostałe role odtwarzają: Zarembina, Łowicki, Mieczyński, Mielczarek, Rusek, Sarnowski i Wojciechowski. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawienia. Tel. kasy 21-61.

Wielki wieczór arii i pieśni

Jadwiga Lachetówna, sopran — Lesław Finze, tenor

Dyrekcja Teatrów Miejskich pozyskała znakomitą parę śpiewaczą — Jadwigę Lachetównę i Lesława Finzego, czołowych artystów Opery Śląskiej — na jeden jedyny wieczór, który odbędzie się w dużej sali Teatrów Miejskich we środę 18 bm. o godz. 19.15 W skład programu wejdą arie operowe i pieśni Moniuszki, Verdiego, Leoncavalla, Mascagniego, Pucciniego oraz piosenki i serenady włoskie i hiszpańskie.

Należy się spodziewać, że cała muzykalna Częstochowa pospieszy na ten koncert.

Przypominamy, że „Halkę" śpiewała Lachetówna, a Jontka Finze.

Bilety po cenach normalnych do nabycia w kasie Teatrów Miejskich.

Sala Kameralna

Otwarcie sezonu w sali kameralnej Teatrów Miejskich odbędzie isę w nadchodzący czwartek 19 bm o godz. 19.15.

Pierwszą premierą będzie słynna sztuka Gabrieli Zapolskiej „Ich czworo". Reżyseruje sztukę Artur Kwiatkowski. Nowe dekoracje i mise en scene przygotował Władysław Wagner. W sztuce tej przedstawią się naszej publiczności nowozaangażowani artyści, a mianowicie: Mira Gołaszewska artystka teatrów łódzkich, Halina Turska z Teatru Miejskiego w Sosnowcu, oraz Jan Borkowski artysta Teatru Powszechnego w Krakowie. Z miejscowych sił naszego zespołu wystąpią: Wodyńska, Orliński i Szymkowski.

Przedsprzedaż biletów już się rozpoczęła.

o

Zapisy do Szkoły Sztuk Pięknych

Szkoła Sztuk Pięknych w Częstochowie, Al. N. M. P. 14 m. 11 zawiadamia, że przyjmuje zapisy na rok szkolny 1946/47.

Egzamin odbędzie się 16.9.46 r. o godz. 9 rano. Sekretariat czynny od godz. 10 — 12 i od 16½ — 18.

—o—

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota.

6.00 Pieśń i kalendarz 6.05 Dziennik poranny. 6.20 progr na dzień bież. 6.25 Gimnast poran 6.35 Muzyka poranna 6.57 Sygnał czasu. 7.00 Audycja po ranna (Trans z Krakowa) 7.30 powtórz. najw. wiad. dzien. por. 7.35 Muzyka poranna. 8.20 Informacje ogólnopolskie 8.30 Skrz. posz rodz. 8.40 Skrzynka P. C. K.

12.00 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Dziennik połndn. 12.35 Muzyka lekka. 12.55 „5 minut poezji". 13.00 „Na ziemiach odzyskanych" Audycja Polskiego Związku Zachodniego. 13.15 Z życia nar. słow. 13.30 Koncert połudn. — wyk. Mała Ork. P.R. pod dyr. A. Junowicza. 14.00 Aud. dla dzieci p. t. Tomasz Alva Edison" — w opr: Gabrieli Pauszer. 14.30 Reportaż. 16.00 Dziennik popoł. 16.30 Sonata skrzypcowa c-moll Beethovena. 16.55 Aud. poetycka Tadeusza Borowskiego. 17.10 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej pod dyr. Feliksa Dzierżanowskiego. 17.50 „Odbudowujemy Warszawę". 17.55 Aud. wojskowa. 18.10 Reportaż dźwiękowy. 18.25 Wędrówka z mikrofonem. 18.35 Duety w wyk. Ireny Gadejskiej i Janiny Hupertowej. 18.50 Aud. T.U.R.-u. 19.00 „Nauka przy głośniku". 19.30 Aud. Chopinowska 20.00 Dzien. wieczorny. 20.30 Utwory na flet w wyk. Jerzego Gawryluka. 20.45 Słuchowisko p. t. — „Hordubal" Karola Capka. 21.00 Aud. dla Polaków za granicą. 21.30 Skrz. posz. rodz. za granica. 22.00 Aud. rozrywkowa. 22.15 Koncert Ork. Tan. P.R. pod dyr. Jana Cajmera. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.00 Program na jutro. 23.30 Skrz. posz. rodz. za granicą. 24.00 Hymn.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

L. dz. Apr. 645/46.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Częstochowie Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że sklepy S.S.S. „Jedność". Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Raków" i Spółdzielnia „Aniołów" rozpoczęły wydawanie niżej wyszczególnionych artykułów żywnościowych na karty zaopatrzenia z nadrukiem sierpień 1946 r.

1) po 3 małe tabliczki czekolady — o łącznej wadze 85,05 gr na karty „D" kupon 4.
Cena hurtowa po 248 zł za 1 kg. Cena detaliczna po 270 zł za 1 kg.

2) po 10 puszek mleka skondensowanego na karty „D" kupon 6
Cena hurtowa za puszkę 3,20 zł.
Cena detaliczna za puszkę 3,50 zł.

Częstochowa, dnia 12 września 1946 r.

Naczelnik Wydziału Aprow. i Handlu (—) **I. Kuśmierski**

Wiceprezydent Miasta (—) **B. Federak.**

PAP 2705

ZGUBY

Zgubiono legitymację służbową wydaną przez Urząd Wojewódzki w Łodzi na nazwisko Halina Misztalska zam. w Radomsku.

Skradziono portfel z dowodami, kartę rozpoznawczą, dowód zastępczy, legitymację związkową na nazwisko Bednarek Czesław zam. Częstochowa i dowód zastępczy na nazwisko Bogdał Kazimiera. PAP 2685

Zgubiono różne dokumenty na nazwisko Mika Michał Busko-Zdrój. Uczciwego posiadacza proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Pałkówna Zdzisława Katedralna 9. Internat Szkolny Częstochowa. PAP 2694

Skradziono kartę rejestracyjną wyd. przez RKU. Częstochowa na nazwisko Kowalczyk Jan. R. 30

Zgubiono dowód osobisty i dowód tożsamości konia wydane na nazwisko Piwowarczyk Jan, Rzeki Wielkie, gm. Rzeki pow. Radomsko. PAP 2708

Skradziono dowód osobisty wyd. przez gm. Dmenin, kartę rejestracyjną wyd. przez RKU. Częstochowa na nazwisko Adamowicz Czesław. R. 33

Zgubiono kartę rejestracyjną wyd przez R.K.U. Częstochowa na nazwisko Żurek Zenon. R. 32

Zniszczono kartę rejestracyjną wyd przez R.K.U. Częstochowa na nazwisko Jabłoński Józef. R. 31

Zgubiono dowód osobisty, zaświadczenie wydane przez P. U. R kartę rejestracji na nazwisko Szydłowski Emil—Hutki. PAP 2722

Zgubiono dowód osobisty, dowód tożsamości konia wydany dla Ziora Mikołaj wieś Rudnik Mały. PAP 27

Zgubiono zaświadczenie Nr 14763 wydane przez R.K.U. Częstochowa Bieś Aleksy Warszawska 30, m. 6. Zwrot za wynagrodzeniem zł 1000. PAP 2733

Zgubiono dowód osobisty wraz z kartą rejestracyjną R.K.U. Pińczów na nazwisko Świątek Kazimierz, zam. wieś Biała Wielka. PAP 2730

Zgubiono dowód osobisty i kartę rejestracji wojskowej wyd. przez RKU. Częstochowa na nazwisko Kudła Romuald. PAP 2727

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej wyd. przez RKU. Częstochowa na nazwisko Pala Zygmunt. PAP 2725

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej wyd. przez RKU. Częstochowa i kartę rowerową na nazwisko Folwarniak Czesław. PAP 2742

WOLNE POSADY

Przyjmiemy sekretarza(kę) z odpowiednimi kwalifikacjami. Związek Inwalidów Wojennych R.P. w Częstochowie. PAP 2643

Furmana - rolnika przyjmie gospodarstwo ogrodnicze Hoffmana, Dembińskiego 6/18. PAP 2663

Potrzebny czeladnik szewski na szytą robotę. Trąbczyński, Aleja 38. PAP 2665

Uwaga! Potrzebny ślusarz sznitowy i tokarz Częstochowa, Chłopickiego 147. PAP 2593

Potrzebna służąca do dziecka, ul. Narutowicza 7, m. 11. PAP 2640

Potrzebna służąca do wszystkiego z gotowaniem. Aleja 61, m. 9 PAP 2641

Potrzebna wykwalifikowana maszynistka na swetry. Kowalska. Aleja 6, sklep. PAP 2660

Potrzebny czeladnik i terminatorzy kowalscy. Częstochowa, Garibaldiego 6 8. PAP 2677

Potrzebna osoba lubiąca dzieci do gospodarstwa. Aleja 14, m. 11 PAP 2698

Przedstawiciel rejonowy obeznany w branży spożywczej poszukiwany do sprzedaży artykułów poważnych fabryk, jak: makaronów, cukrów, marmelady, win i soków owocowych. Oferty do Biura Ogłoszeń „PAP" Łódź, ul. Piotrkowska 133 pod „Karmel" PAP 3360

Potrzebna uczennica do pracowni krawieckiej, sukien damskich Lucyny Kowalskiej. Częstochowa. Jasnogórska 12. PAP 2669

Poszukiwane wykwalifikowane pracownice do robót na drutach, I Aleja 10, m. 5 godz. 10—12 PAP 2684

Potrzebna od zaraz rutynowana bufetowa — wymagane świadectwa. Zgłaszać się 16 do 18, bufet kolejowy II kl. w miejscu oraz solidni chłopcy do odsprzedaży przy pociągach. PAP 2695

Chłopiec potrzebny do posług w hotelu i restauracji. Hotel „Polonia" Piłsudskiego 9. PAP 272-

Potrzebny pracownik fotograficzny, wykwalifikowany. Aleja 31 Foto W. Majchrowski. PAP 2723

Potrzebny samodzielny księgowy. Zgłoszenia Kilińskiego 14, „Demazet". PAP 2719

Potrzebna dziewczyna z umiejętnością gotowania zaraz. Wiadomość: I Aleja 4, sklep F. Myga. PAP 2718

Chłopiec lub starszy mężczyzna potrzebny do zakładu blacharskiego I Aleja 6. PAP 2714

Potrzebna dziewczyna lub gospodyni do trzech osób. Wiad. Krakowska 1, Powroźnik. PAP 2735

Potrzebna gosposia do młodego małżeństwa i dziecka. Zgłoszenia ul. Dąbkowskiego 37, m. 2. PAP 2745

POSAD POSZUKUJĄ

B. oficer służby administracyjnej znający księgowość i buchalterię powrócił z niewoli, szuka odpowiedniej pracy na stałe lub dorywczo, może być na wyjazd. Zgłoszenia do PAP. pod „Praca". PAP 2743

SPRZEDAŻ

Plac do sprzedania na Stradomiu. Wiad. Warneńczyka. 30. PAP 2674

Okazyjnie sypialnię jawor — stolik Louis Philippe — szafę do ubrań sprzedam. Aleja 1, Szudrowicz. PAP 2636

Młyńskie kamienie, turbiny, wszystkie maszyny młyńskie, gaza, pasy, siatki, gurty, nalewy do kamieni i t. p. oraz wszelkie artykuły młyńskie i t. p. poleca Eugeniusz Pałaszewski, Warszawa, Poznańska 38. TP 1316

Parniki oszczędnościowe 80, 100, 120, 140 i 160 litrowe poleca Pałaszewski, Warszawa, Poznańska 38 TP 1317

Sprzedam dwa ładne tapczany z szafkami, orzech kaukaski, dwie solidne kozetki nowe, pracownia tapicerska Walerego Buriana. II Aleja 32. PAP 2397

Młyńskie maszyny, urządzenia, przybory, gaza krajowa, szwajcarska. Jung, Częstochowa, Piłsudskiego 21. tel. 23-54. Hurt. — Detal. PAP 2483

Sprzedam sypialnię jasną, mało używaną. Dąbie — Żeromskiego 16. PAP 2629

Sprzedam sprężyny do maszyny rękawiczkowej 7, 8, 12, 14. Kowalska, Aleja 6, sklep. PAP 2658

Dęby kilkusetletnie do sprzedania. Wiadomość: Kawodrza Dolna 57, p. Częstochowa, skrz. poczt. 40 A. Księżyk. PAP 2650

Strugarka ręczna, skok 180 mm, kompletna z imadłem i przyrządem do frezowania, nadaje się szczególnie do strugania małych wykrojników — do sprzedania. Mostowa 9, m. 11. PAP 2699

Sprzedam plac przy ul. Gnaszyńskiej. Wiadomość: Częstochowa, Rynek Wieluński 38 PAP 270?

Sprzedam prasę hydrauliczną dużą. Częstochowa, Rynek Wieluński 38. PAP 2703

Sprzedam wilka. Częstochowa, Rynek Wieluński 38. PAP 2704

Uwaga! Części rowerowe najtaniej w firmie A. Kopera. Częstochowa, Garncarska 46, m. 23. PAP 2707

Sprzedam sklep kolonialno-spożywczy w dobrym punkcie. Wiadomość PAP. — Aleja 61. PAP 2662

Magiel do sprzedania, Krótka 8.

Okazja! Piękny kilim, 3 m. narzuta tapczanowa wzór bizantyjski, lis kamczatka, materiał popielaty. Waszyngtona 49. m. 3. PAP 2688

Sprzedam materiał na kapce. Jasnogórska 7, m. 3. g. 1—3. PAP 2689

Wózek dziecinny autko, spacerowy, nowe sprzedam. Kościuszki 18/20., m 4. PAP 2690

Sprzedam maszynę trykotarską 8—70 i 8—22 na chodzie. Częstochowa, Szczytowa 34, m. 1 (Ostatni Grosz). PAP 2691

Sypialnię jasną sprzedam. Waszyngtona, 41, m. 9 godz. 18—19. PAP 2692

Sprzedam agawę 18-letnią. Wiadomość: Tartakowa 66. m. 4. W. Pisarek. PAP 2693

Radio sprzedam w luksusowej skrzynce z okiem, dwugłośnikowe o naturalnym głosie, dla najwybredniejszych. Stary Rynek 14, m. 2. PAP 2746

Okazyjnie do sprzedania dużo pięknych nieruchomości w śródmieściu i przedmieściu Częstochowy. domek w Poraju przy stacji z wolnym mieszkaniem poleca i nowe zgłoszenia przyjmuje Starkiewicz. Częstochowa. Aleja 38. m. 4, tel. 21-02. PAP 2712

Sprzedam domek — pokój z kuchnią z ogródkiem. Miła 6. PAP 2711

Sprzedam zegar wiszący, wannę cynkową. Piłsudskiego 17. Jung. PAP 2710

Sprzedam pianino oraz meble kuchenne. Narutowicza 172, m. 8. Oglądać od 15—19-ej. PAP 272?

Do sprzedania z powodu wyjazdu samochód ciężarowy Chevrolet. Nośność 4 tony. Wiadomość: Stary Rynek 25, jadłodajnia. PAP 2717

Pianino, otomana. stół na 12 osób, wanna. wieszak do sprzedania. Śląska 24, m. 3 godz. 13—15. PAP 2734

Do sprzedania domy. części domów, mniejsze domki z ogrodami, gospodarstwa rolne, tartaki, ziemia na morgi, place i inne poleca oraz nowe zgłoszenia przyjmuje A. Jaworski. ul. Armii Ludowej (dawn. Orlicz-Dreszera 4, m. 22 w Częstochowie. PAP 2729

Sprzedam fabryczkę, urządzenie na pudełka do tytoniu i do szanierek, prasy, walce. Kościuszki 23, Maciejewski. PAP 2738

Sprzedam place przy ul. Brzezinieckiej i przy ul. Ołowianej, dom przy ul. Marysin. Wiadomość: Al. Wolności 48. Sklep spożywczy. PAP 2737

KUPNO

Kupię 3 miedziane kotły o średnicy 50 cm (60 cm). Wiadomość: Powroźnik, Krakowska 1. sklep. PAP 2661

Kupię dobre i popsute patefony i płyty oraz części. Nadrzeczna Nr 2, m. 25. PAP 2696

Budynek 3—4 ubikacje, nadający się na zakład przemysłowy kupię lub wynajmę. Wiad. Aleja 32. m. 19. tel. 16-84. PAP 2716

RÓŻNE

Zamienię dwupokojowe mieszkanie w centrum, na trzypokojowe Oferty P.A.P. „E.Z." PAP 2657

Fotografie wieczne na porcelanie do nagrobków wykonywa artystycznie „El-Cha Film" Warszawa, Jerozolimskie 27 Prowincje informujemy listownie. T. P. 86

Przyjmuję do mereżki. Aleja N. M. Panny 52 m. 8.

Dwóch panów poszukuje wspólnego pokoju w pobliżu dworca Zgłoszenia „Union" Aleja 16. PAP 2683

Akuszerka-masażystka K. Budzyńska. przyjmuje pacjentki. Garibaldiego 6/8, m. 3. PAP 2610

Prof. Al. Drob przeprowadził s udziela w mieście i na miejscu lekcji gry fortepianowej oraz teorii muzyki. Kordeckiego 4/8. PAP 2536

Portrety z każdej fotografii wykonywa artystycznie „El-Cha Film" Warszawa, Jerozolimskie 27 Prowincję informujemy listownie. TP 87

Poszukuję mieszkania 2—3pokoi z kuchnią z wygodami, koszta remontu zwrócę. Wiadomość Nadrzeczna 18, tel. 18-70 PAP 2549

Przyjmę na mieszkanie uczennice Wiadomość: Kowalska. Aleja 6, sklep. PAP 2659

Przepraszam ob. Franciszka Borowika za nieprawdziwe rozpowszechnienie o nim wiadomości, że szlachtuje on jako rzeźnik zdechłe konie, co jest nieprawdą.
R. 28 Wacław Majewski.

Cofam niniejszym wszelkie zarzuty czynione przez mnie p. Wincentemu Nowakowi i przepraszam go za wyrządzoną mu krzywdę. Marianna Łuczak. PAP 2649

Zamienię 3 pokoje z kuchnią z wygodami na jeden duży pokój z kuchnią wygodami w śródmieściu. Jasnogórska 23, m. 7. PAP 2697

Przyjmę starszych uczni na stancję. I Aleja 9, m. 5. PAP 2628

Prof. Wacława Sakowiczowa) (dyplom Warszawskiego Konserwatorium) udziela lekcyj muzyki (fortepian). Radomsko, ul. Nowa 3. R. 29

Sp. Ob. Liga Kobiet w Częstochowie, podaje do ogólnej wiadomości, że została uruchomiona szwalnia, która mieści się przy ul. Al. Najśw. Maryi Panny 77, parter, gdzie przyjmuje się wszelkie roboty krawieckie, mundurki i fartuszki szkolne, jak również szycie i reperacje bielizny. Ceny bardzo przystępne, prosimy o popieranie naszej placówki.

Wspólnika z obszernym lokalem i gotówką przyjmę do rentownego i prosperującego przedsiębiorstwa rzemieślniczo - przemysłowego. — Oferty do PAP-u pod „Spółka". PAP 2713

Przyjmę pana na mieszkanie. Aleja 40. m. 15. PAP 2709

Poszukuję pokoju dwóch z kuchnią i wygodami, okolica Kościuszki. Ewent. pośrednictwo. Zwrócę koszty remontu. Oferty PAP pod „Flora". PAP 2741

Zamienię 3 pokoje z kuchnią przy ul. Piłsudskiego na takież w okolicy III Alei, Alei Wolności lub poczty. Wiadomość: tel. 19—68 od godz. 15. PAP 2740

Ostrzegam, że za długi mojego męża magistra Józefa Otrębskiego nie odpowiadam, gdyż o sprawy majątkowe obecnie toczy się proces. Irena Otrębska. PAP 2736

Zamienię pokój z kuchnią wygody koło św. Zygmunta na takie albo pojedyncze w śródmieściu lub pobliżu. Oferty PAP pod nr. 6161. PAP 2744

POSZUKIWANIA

Dnia 9 września zginął Henke Jan, lat 35, z kompanii z Kutna, porażony słońcem Szuka ulicy Wilczej. Ubrany w siwe ubranie biały swetr. Kto widział zaginionego proszony zawiadomić Kom M. O. lub Dziembów, ul. św Barbary 6.

Każdą wiadomość o inż. Walerym Bigay-Mianowskim podchorążym względnie podporuczniku 12 pułku piechoty, który wyszedł z Krakowa z koszar przy ulicy Warszawskiej, w dniu 4.IX.1939 r. i był ranny w Banachach pod Biłgorajem w dn. 14.IX.1939 r., proszę podać na adres: A. Bigay-Mianowska, Kraków. ul. Orzeszkowej 5 21. Zwrot dokumentów, które od rannego zabrał podobno jakiś podchorąży za wysokim wynagrodzeniem. PAR 75

D. 013016

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i propagandy Za termonowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, Tel. 2245 i 2249. PKO Katowice—III—5074 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.